Nr. 138 (7771) R W P

Warszawa, CZWARTEK 18 MAJA 1939 r.

ROK XLVI.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 18

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA i KOLPORTAŻ 5.13-86
KASA i BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka H. 117

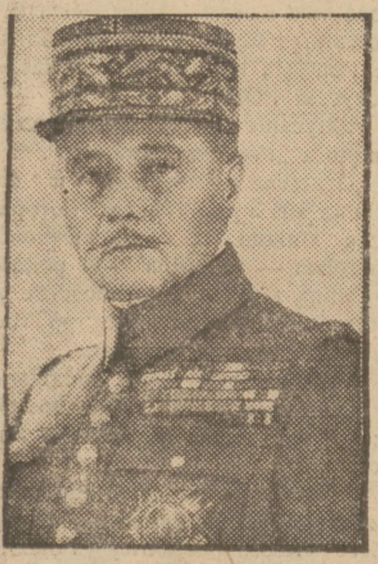
Cena numeru 10 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr. Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno, ul. Dąbrowskiego 12
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wys. 1 mm. w tekście gr. 70, zwycz. gr. 50, miejsca zastrz. gr. 90, lekarskie gr. 35, nekrologi do 60 mm. gr. 30, powyżej 60 mm. gr. 40, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwania pracy gr. 5 za wyraz. Nasza rubryka — bezpłatnie. Komunikaty, tabelarycz. zł. 1. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wizyta gen. Kasprzyckiego w Paryżu

Rozmowy z gen. Gamelin

Wielkie zainteresowanie w Paryżu rozmowami polsko-francuskimi



GEN GAMELIN.

Przebywający w Paryżu min. spraw wojskowych, gen. Kasprzycki — jak donosi korespondent paryski „Kur. Warsz." — pracowicie spędza dni swego pobytu w Paryżu, które upływają mu na ustawicznych niemal rozmowach z francuskimi szefami wojskowymi. Po onegdajszym śniadaniu w ambasadzie polskiej, wydanym na cześć gen. Gamelina i naradach, przeprowadzonych następnie ze zwierzchnikami francuskich sił zbrojnych, gen. Kasprzycki rozpoczął dzień wczorajszy od wizyty u ministra robót publicznych i kolei, de Monzie, z którym odbył półtoragodzinną rozmowę. W południe minister polski podejmowany był w Pałacu Inwalidów przez gen. Gamelin śniadaniem, w którym uczestniczył również premier i minister obrony narodowej Daladier. O godz. 16-ej w gabinecie p. Daladiera w gmachu ministerium wojny odbyła się konferencja, w której udział wzięli: gen. Kasprzycki, gen. Gamelin i amb. Łukasiewicz.

Na temat tych wszystkich narad utrzymana jest zarówno ze strony polskiej, jak i francuskiej, najdalej posunięta dyskrecja.

Triumfalny wjazd

angielskiej pary królewskiej do Kanady

Korespondent specjalny agencji Reutera donosi, że „Empress of Australia" podniósł kotwicę wczoraj o godz. 8-ej rano i z wyspy Orleans ruszył w górę rzeki Św. Wawrzyńca do Quebec. Ta część podróży jest istotnie triumfalnym wjazdem angielskiej pary królewskiej do Kanady. Wzdłuż brzegów rzeki gromadzą się olbrzymie tłumy Kanadyczyjków, witających statek królewski galą flagową. Ogromne wrażenie robią ogniska, rozpalone na brzegach rzeki w regularnych odstępach.



ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA NA STATKU.

Dalsze rokowania z Sowietami w sprawie utworzenia

Trójprzymierza mocarstw

Anglia odmówiła gwarancji dla państw bałtyckich

DLACZEGO Z. S. S. R. ODRZUCIŁ PROPOZYCJE BRYTYJSKIE.

Rzymska agencja polityczna „Inform", komentując ostatnią odpowiedź sowiecką na kontrpropozycje angielskie, przypuszcza, że trudności, jakie ujawniły się w toku rokowań, mają ten sam charakter, co trudności, jakie towarzyszyły ustąpieniu komisarza Litwinowa. Anglia chciałaby skłonić Rosję do wzięcia na siebie ryzyka wojennego na wypadek konfliktu, który mógłby wybuchnąć w Europie. Równocześnie jednak Anglia nie chce dać Rosji żadnej obietnicy pomocy na wypadek wojny, którąby wybuchła na odcinku, gdzie Rosja byłaby bezpośrednio zagrożona.

PARYŻ STARA SIĘ DOPROWADZIĆ DO POROZUMIENIA.

Pisząc o rokowaniach dyplomatycznych z Moskwą, prasa francuska daje do zrozumienia, iż Rząd francuski podejmie się misji pośredniczącej między Londynem a Moskwą i że nawet premier Daladier i min. Bonnet mają już opracowany projekt, który może pogodzić obie strony. W związku z powyższym, oczekuje się z dużym zainteresowaniem wizyty min. Halifaxa w Paryżu w sobotę. Wizyta ta ma być pierwszym etapem rozmów dyplomatycznych, mających na celu wyrównanie różnic poglądów między Londynem a Moskwą. Drugim etapem ma być stanowisko prasy paryskiej, która w swoich doniesieniach z Londynu podaje jednak, że odpowiedź Sowietów bynajmniej nie zamyka drzwi do dalszych rozmów, a nawet stanowi pewien krok naprzód do całkowitego wyjaśnienia sytuacji.

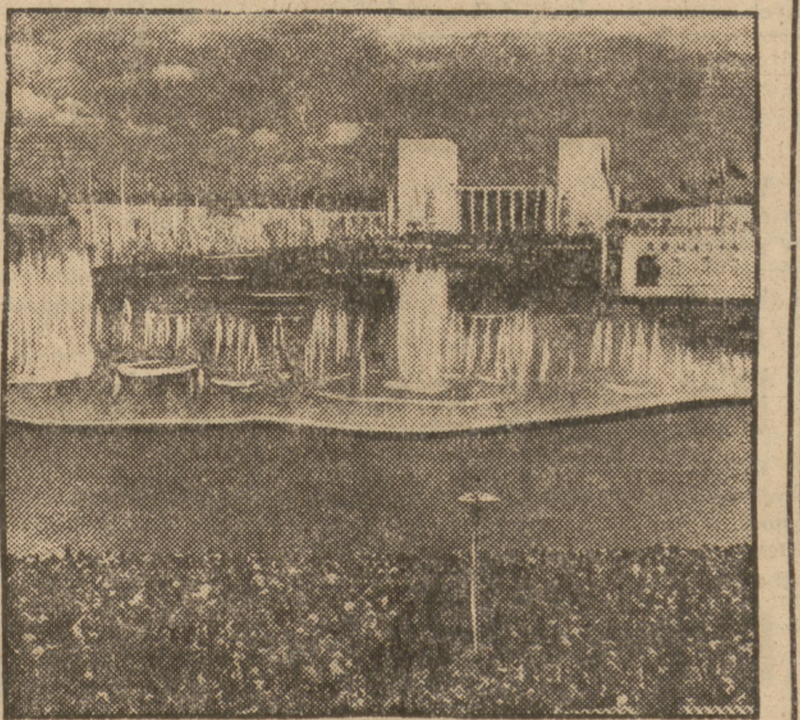
ANGLIA POCZYNI SOWIETOM PEWNE KONCESJE, ALE NIE UDZIELI GWARANCJI PAŃSTWOM BAŁTYCKIM

Po otrzymaniu w Londynie odpowiedzi sowieckiej na kontrpropozycje brytyjskie z 8-go maja, przystąpiono odrazu do narad nad nową notą brytyjską. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera Chamberlaina posiedzenie podkomitetu spraw zagranicznych gabinetu, na którym, jak słychać, ustalono wytyczne nowej noty brytyjskiej. W nocie tej, jak słychać, Rząd brytyjski gotów jest co do meritum sprawy poczynić wobec Rządu sowieckiego pewne koncesje.

Jak wyjaśniają miarodajne czynniki brytyjskie, Rząd brytyjski nie jest skłonny udzielić gwarancji państwom bałtyckim, opierając się na przekonaniu, że państwa te gwarancji tego rodzaju nie potrzebują.

Wystawa światowa

w Nowym Jorku



W Nowym Jorku — jak wiadomo — otwarta została wielka wystawa światowa, której zorganizowanie kosztowało 160 milionów dolarów. Na zdjęciu wejście na wystawę. Na pierwszym planie 35.000 zaproszonych gości słucha przemówienia Prezydenta Roosevelta, wygłoszonego z okazji otwarcia wystawy.

Nowe państwo arabskie

Transjordania stanie się niepodległą

Rząd brytyjski przyznał Transjordanii szereg doniosłych ustępstw, mających na celu rozwój tego kraju w kierunku całkowitej niepodległości. Rząd brytyjski godzi się na zastąpienie obecnej rady wykonawczej przez Radę Ministrów lub gabinet, który będzie odpowiedzialnym wobec Emira.

Samolot w płomieniach

Agencja Domei donosi, że na lotnisku Tukuoka w Japonii uległ katastrofie samolot pasażerski. W chwilę po starcie samolot z nieznanej przyczyny spadł na ziemię i rozbił się doszczętnie. Z rozlanej benzyny powstał pożar. Sześciu pasażerów zginęło na miejscu, a 5 odniosło rany.

Strajk górników w Ameryce



Niedawny strajk górników w Ameryce miał najostrzejszy przebieg w Kentucky, gdzie doszło do wielu zajść z policją. Na zdjęciu policja obsadza most, prowadzący do miejscowych kopalń. Przed mostem gromadzą się górnicy, którzy chcą zająć kopalnię.

Miliardowy deficyt włoski

Podatki w raju faszystowskim będą podniesione

Według sprawozdania komisji finansowej, deficyt budżetowy we Włoszech w r. 1939-40 wyniesie 5 miliardów lirów. Dla osiągnięcia równowagi sprawozdawca zaleca zwiększenie podatków i redukcję wydatków administracyjnych.

200.000 żołnierzy

weźmie udział w „defiladzie zwycięstwa"

Według komunikatu oficjalnego, defilada zwycięstwa odbędzie się ostatecznie w Madrycie dnia 19 maja. Udział w niej weźmie 200 tys. żołnierzy, w czym 15 tys. Włochów oraz 2 i pół tysiąca Niemców.

Owacje dla Chamberlaina



Na ostatnim przemówieniu w Albert Hall, w którym Chamberlain jeszcze raz potwierdził gwarancje Anglii dla Gdańska i ostrzegł dyktatorów przed awanturą wojenną, urządzono premierowi burzliwą owację za jego zdecydowane stanowisko wobec „Trzeciej" Rzeszy.

Gen. Rasztikis o swej wizycie w Polsce

KOWNO. (PAT). Na konferencji prasowej gen. Rasztikis oświadczył do dziennikarzy litewskich co następuje: „Prasa nie tylko nasza, lecz również zagraniczna poświęciła mej podróży do Polski dużo uwagi. Niektóre pisma zagraniczne próbowały nawet pisać o jakiejś misji politycznej, lecz były to tylko bezpodstawne sensacje. Nie miałem żadnej specjalnej misji politycznej. Celem mej podróży było skorzystanie z miłego zaproszenia marszałka Polski Śmigłego-Rydza, złożenie oficjalnych wizyt kierownikom Rządu polskiego oraz dowództwu armii polskiej i nawiązaniu kontaktu osobistego z naczelnym wodzem Polski marszałkiem Śmigłym oraz innymi członkami dowództwa armii polskiej. Przy tej okazji miałem sposobność zobaczyć armię polską, oraz kilka fabryk przemysłu wojennego.

Jeszcze przed moją podróżą prasa polska poświęciła sporo uwagi Litwie i jej wojsku. Ciepłe głosy prasy polskiej wytworzyły przychylne warunki dla moich odwiedzin w Warszawie i przyczyniły się do powodzenia tej podróży. Prasa polska spopularyzowała nasz kraj, naszą armię oraz inne dziedziny naszego życia. Będzie to pożyteczne na przyszłość. Jestem bardzo wdzięczny prasie polskiej za serdeczne słowa.

O przebiegu mojej podróży nie potrzebuję mówić, ponieważ pisało się o tym dość dużo w naszej prasie. Dlatego też opowiem panom o poszczególnych moich wrażeniach, nie przypominając chronologicznie całego przebiegu podróży.

Zostałem przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Mościckiego w obecności marszałka Śmigłego - Rydza. Złożyłem oficjalną wizytę marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, premierowi gen. Sławojowi - Składkowskiemu, ministrowi wojny, gen. Kasprzyckiemu, ministrowi spraw zagr. płk. Beckowi oraz szefowi sztabu generalnego, gen. Stachiewiczowi. Pozatem spotkałem się prywatnie z innymi członkami Rządu polskiego, licznymi wojskowymi oraz dyplomatami polskimi.

Podczas tych spotkań w rozmowach poruszono również nasze sprawy. Muszę zaznaczyć, że usłyszałem bardzo obiektywne oceny i natrafiłem na zrozumienie naszych interesów.

Jako wojskowego interesowała mnie armia polska oraz jej praca w polu. Zwiedziłem centrum wyszkolenia piechoty, znajdujące się na poligonie w Rembertowie, gdzie ćwiczenia trwały kilka godzin. Były one przygotowane bardzo starannie, zostały dobrze przeprowadzone i wywarły doskonałe wrażenie.

Należy stwierdzić, że Polska w dziedzinie przemysłu wojennego osiągnęła poważne rezultaty. Cała broń jest nie tylko własnego wyrobu, lecz również własnej konstrukcji. W tej dziedzinie Polska w zupełności uniezależniła się od zagranicy. W ogóle można powiedzieć, że armia polska jest doskonale wyćwiczona, uzbrojona i zaopatrzona.

Wyciągając ogólny wniosek ze swej podróży do stolicy Polski, jestem zdania, że podróż moja, wychodząca z założenia wyraźnej neutralności Litwy, była potrzebna i korzystna.

Sytuacja kościoła katolickiego

w „Trzecie,“ Rzeszy

WIEDEŃ (PAT). Dwudniowe wiedeńskie obrady biskupów austriackich pod przewodnictwem kardynała Innitzera w związku z nowym położeniem kościoła w Austrii po przeprowadzeniu rozdziału z państwem zostały przerwane. W imieniu episkopatu austriackiego wysłany został do Rzymu biskup diecezji st. Poleten Nemelauer celem przedłożenia papieżowi do zatwierdzenia projektu nowego podatku kościelnego w Austrii. Dotychczasowe obrady dotyczyły ustalenia wysokości tego podatku, oraz stworzenia takiego budżetu, który odpowiadałby konieczności utrzymania kościoła z jego własnych funduszów. Władze rządowe wypłaciły za pośrednictwem komisarza Buerckla w tym miesiącu jeszcze pełną dotację, zaś w najbliższych miesiącach okresu przejściowego do samoistnego życia kościoła w Austrii otrzymywać będą księża ok. 120 mk. miesięcznie.

Rumunia i Dunaj

BUKARESZT (PAT) We wtorek odbyła się w Sulina uroczystość przekazania Rumunii przez międzynarodową komisję Dunaju praw suwerennych na odcinku tej rzeki, znajdującym się w obrębie państwa rumuńskiego, zgodnie z układem, zawartym w Bukareszcie i Sinaia.

W uroczystości tej wziął udział min. spraw zagranicznych Rumunii Gafencu, który wygłosił przy tej okazji przemówienie, uwypuklające znaczenie dokonanego aktu.

Ceremonia dzisiajsza — oświadczył min. Gafencu — jest aktem przyjaźni i rozsądku, godzącym uprawnienia Rumunii, jako państwa suwerennego z atrybucjami prawnymi, instytucji międzynarodowej, koniecznymi do wypełnienia jej misji. Misja ta nie uległa zresztą zmianie. Międzynarodowa komisja Dunaju czuwać będzie, jak dotychczas nad przestrzeganiem swobody żeglugi w zupełnej zgodzie z państwem rumuńskim. Układ bukareszteńsko - Sinaiski, zwiększając odpowiedzialność państwa-suwerena nie zmienia w niczym znaczenia państw, reprezentowanych w komisji oraz państw nadbrzeżnych.

Dla Rumunii jednak — podkreślił min. Gafencu — położonej na skrzyżowaniu wielkich szlaków władanie ujściem Dunaju jest gwarancją wolności i niezależności.

Pokojowa polityka Rumunii — zakończył min. Gafencu — usymbolizowana jest w tym oto sztandarze, który zawisł dziś u ujścia Dunaju, wielkiego szlaku komunikacji międzynarodowej, z jednej strony, a z drugiej zaś rzeki rumuńskiej".

Interpelacja pos. Jóźwiaka

w sprawie rozpowszechniania fałszywych wiadomości przez prasę niemiecką

Prasa niemiecka wychodząca w Polsce codzienie przynosi fałszywe wiadomości, które, pomimo, że dzienniki te przechodzą przez sito cenzury, nie są konfiskowane.

Zdaje się ,że tutaj jest jakaś luka w obowiązującym dekrecie prasowym.

Z ostatniej soboty takie fakty: „Posener Tageblatt" przyniósł w nr. 111 wiadomość, że pożyczka lotnicza przyniosła tylko 40 proc. oczekiwanej sumy, powołując się przy tym na „Gazetę Polską".

„Gazeta Polska" nigdy takiej wiadomości nie podawała.

Radio niemieckie już w niedzielę 14 maja b. r. podawało tę wiadomość dla swego „Ubereedienstu" powołując się przy tym na „Gazetę Polską", komunikując o fiasku pożyczki POP.

Faktycznie tę wiadomość zaczerpnięto z „Posener Tageblatt".

„Deutsche Rundschau" w nr. 109 na str. 2 pod tytułem: Europaische Unikun in Thorn Deutsch sprechen — verboten — podaje wyssaną z palca wiadomość że w Polsce jest rozmawianie po niemiecku Niemcom zakazane.

Wiadomość tę także podawano w radio niemieckim jako dowód rzekomego ucisku Niemców w Polsce.

Tolerowanie takich wiadomości i rozpowszechnianie ich może przynieść Rzeczypospolitej Polskiej wielkie szkody.

Co zamierza Pan Minister uczynić, ażeby wiadomości takie nie ukazywały się w prasie niemieckiej wychodzącej w Polsce?

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu wpłynęła następująca interpelacja:

Czas służby w marynarce sowieckiej

MOSKWA. (PAT.). — Agencja Tass donosi, że dla podniesienia wartości bojowej marynarki wojennej, dla lepszego wydoskonalenia i przygotowania technicznego marynarzy - specjalistów, prezydium najwyższej rady Związku sowieckiego wniosło następujące poprawki do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej: 1) czas nieprzerwanej służby w szeregach marynarki wojennej wynosi 5 lat dla marynarzy, wchodzących w skład załóg okrętowych i jednostek pływających, a 4 lata dla marynarzy, wchodzących w skład oddziałów obrony wybrzeży; 2) czas dobrowolnej służby nadterminowej nie może być krótszy niż 3 lata; 3) znosi się postanowienia, dotyczące skrócenia czasu służby dla marynarzy, posiadających dyplomy wyższych i średnich zakładów naukowych i wprowadza się dla nich ogólne zasady, dotyczące czasu służby we flocie.

W Albanii

RZYM. (PAT.). Z Tirany donoszą, że albańska rada ministrów postanowiła zobowiązać wszystkich posiadaczy broni do wydania jej w ciągu dni 30.

Wszedł w życie dekret o amnestii dla przestępstw politycznych, popełnionych przed dn. 7 lutego 1939 r.

Szwecja będzie bronić

swej niepodległości

SZTOKHOLM (PAT). W toku obrad konferencji młodzieży socjalistycznej, poświęconej sprawom obrony zabrał gołs w imieniu wojska ppłk. Dyrssan oświadczając m. in., iż sytuacja strategiczna Szwecji jest bardzo dobra i że reakcja Szwecji na wszelkie próby pogwałcenia neutralności byłaby groźna dla ewentualnego napastnika. Mówca oświadczył, że Szwecja musi liczyć się z ewentualnością napaści ze strony różnych zwalczających się dziś ugrupowań mocarstw, wobec czego musi za wszelką cenę utrzymać zarówno Gotland, jak i Allandy.

W Genewie

Potiomkin nie jedzie

GENEWA (PAT). Rząd sowiecki zawiadomił rano telegraficznie sekretariat generalny Ligi Narodów, iż na posiedzeniu rady Ligi Narodów, rozpoczynającej swe prace w poniedziałek w Genewie, będzie reprzentowany przez ambasadora Majskiego.

Rozmowy w Paryżu

PARYŻ (PAT). Lord Halifax, który zatrzymał się w Paryżu w drodze do Genewy, odbył na Quai d'Orsay rozmowy z premierem Daladier i ministrem Bonnet.

Porozumienie bałkańskie

BIAŁOGRÓD (PAT). Do Bukaresztu wyjeżdża delegacja jugosłowiańska, by wziąć udział w obradach rady ekonomicznej porozumienia bałkańskiego, które rozpoczynają sie 17 maja.

Odpowiedź państw skandynawskich

HELSINKI. (PAT.). W tym tygodniu mają kraje skandynawskie wspólnie złożyć swoją odpowiedź na propozycję niemiecką w sprawie zawarcia paktu o nieagresji i neutralności.

Polsko-angielskie rozmowy

Sprawy węglowe

LONDYN (PAT). Wiceminister przem. i handlu, Adam Rose, złożył wizytę brytyjskiemu ministrowi górnictwa, Lloydowi. W toku dłuższej rozmowy omówiono metody przyszłego współdziałania przemysłu węglowego W. Brytanii i Polski. Minister Lloyd podejmował następnie viceministra Rosego śniadaniem, w którym ze strony Polski wzięli ponadto udział ambasador Raczyński, radca ambasady Jazdzewski, radca handlowy ambasady Merdinger, oraz znajdujący się chwilowo w Londynie radca ekonomiczny M. S. Z. Wszelaki. Ze strony brytyjskiej obecny był m. in. stały podsekretarz stanu w min. górnictwa sir Alfred Faulkner, radca ekon. i in.

Powódź

WIEDEŃ. (PAT.). — Na pograniczu austriacko - morawskim nastąpiło wczoraj oberwanie chmury, połączone z wielką burzą, która wyrządziła olbrzymie szkody materialne w Nikułowie, oraz w całym szeregu miasteczek i wsi. Powódź zniszczyła w wielkim obrębie pola i ogrody.

Mussolini jeździ

TURYN (PAT). Mussolini odwiedził kilka miast, położonych w pobliżu granicy francusko-włoskiej, W Susie był obecny podczas odsłonięcia pomnika Augusta, który niedawno podarował temu miastu. Następnie udał się do Bardonweche, ostatniej stacji włoskiej na linii kolejowej, łączącej Francję z Włochami, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia zabudowań kolonij letnich.

Układ polityczno-wojskowy włosko-niemiecki

BERLIN. (PAT.). Ze strony urzędowej potwierdza się wiadomość, że dn. 21 maja przybywa do Berlina włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano. W czasie pobytu ministra Ciano sfinalizowany ma być układ polityczno - wojskowy włosko - niemiecki. Minister Ciano ma go podpisać w imieniu Rządu włoskiego.

Hitlerowcy przyznają się

do popierania gen. Franco

BERLIN. (PAT.). W dziennikach niemieckich ukazały się zdjęcia z Hiszpanii, na których gen. Franco wręcza niemieckim lotnikom ochotnikom sztandary i odznaczenia bojowe. Jedna z fotografii „Nachtasgabe" przedstawia „szefa państwa hiszpańskiego, przechodzącego w towarzystwie gen. mjr. dowódcy legionu niemieckiego von Richthoffena przed frontem niemieckich i włoskich ochotników". Charakterystyczne jest, że po raz pierwszy prasa niemiecka określa walczące w Hiszpanii oddziały niemieckie mianem „legion", do czego nie przyznawano się tu dotychczas oficjalnie.

Na Dalekim Wschodzie

HSING KING. (PAT). Agencja Domei donosi, iż w niedzielę w nocy połączone siły mandżurskie i japońskie zaatakowały niespodziewanie wojska, które wkroczyły na terytorium mandżurskie z zewnętrznej Mongolii. Do starcia doszło pod Nomonhan na południowy wschód od jeziora Buirnor. Japończycy, wspomagani przez eskadry lotnicze, odepchnęli oddziały mongolskie poza granicę.

Inspekcyjne wyjazdy dyr. Klotta

PAT komunikuje: Główny inspektor pracy dyr. M. Klott przeprowadził w tych dniach inspekcj na Górnym Śląsku i w Krakowie, odbywając szereg konferencji z przedstawicielami organizacji pracodawców i związków robotniczych Górnego Śląska oraz zagłębi: Dąbrowskiego i krakowskiego. Na konferencjach tych omówiono szereg kwestii socjalnych, związanych ze wzmożonym tempem produkcji w różnych gałęziach przemysłu.

Dyr. M. Klott odbył również rozmowy z inspektorami pracy, udzielając im szczegółowych instrukcji.

W związku z pobytem dyr. Klotta na tych terenach posunięte zostały znacznie rokowania o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych zagłębi Krakowskiego i Dąbrowskiego.

Powódź w Kieleckim

KIELCE. (PAT.). W ciągu ostatnich dwóch dni nad Kielcami i okolicą przeszły niezwykle silne burze, połączone z oberwaniem się chmury. Wskutek nadmiaru wód wystąpiła z brzegów rzeka Kamienna w Skarżysku, zagrażając poważnie miastu i okolicy. Wezbrane fale rzeki zalały miejscową elektrownię, znajdującą się w Rejowie pod Skarżyskiem, fabrykę naczyń emaliowanych i kilkanaście domów mieszkalnych, które uległy poważnemu uszkodzeniu. Ponadto woda podmyła i uszkodziła częściowo tor kolejowy na linii Skarżysko — Radom. Ta sama rzeka wylała również na terenie gminy Suchedniów w powiecie kieleckim, gdzie w osadzie Berezów zniszczyła kilka domów mieszkalnych, z których z narażeniem własnego życia okoliczne straże ogniowe wyratowały 5 rodzin. Zabudowania zostały otoczone ze wszystkich stron wodą, dochodzącą do 2 metrów głębokości. Wezbrane fale rzeki zabrały ponadto tartak w Suchedniowie oraz kilka mostów na drogach w powiecie kieleckim.

Podjęta została energiczna akcja, celem zabezpieczenia toru kolejowego, mostów i zagrożonych miejsc, do czego powołano specjalne brygady ratownicze.

W Kielcach rzeka Silnica zalała park miejski i niżej położone dzielnice miasta, a w powiecie kieleckim rzeki Bobrza, Lubrzanka i Cyranka zalały okoliczne pola i łąki.

Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano. Straty są bardzo znaczne.

Redaktor Mackiewicz

wraca do pracy

W wileńskim „Słowie" czytamy następujący komunikat:

Redaktor Stan. Mackiewicz, po wysłuchaniu opinii Sądu Obywatelskiego, który zwołał w swojej sprawie, powraca do pracy w dniu 20 maja. W dniu 21 maja ukaże się jego pierwszy po zwolnieniu z Berezy Kartuskiej artykuł w „Słowie".

Polska a trójprzymierze niemiecko-włosko-węgierskie

Między Polską a Włochami i Węgrami nie ma żadnych sporów terytorialnych i żadnych **bezpośrednich** sprzecznych interesów politycznych. Stąd wyprowadzono wniosek, że możliwa jest „oś" Warszawa — Budapeszt — Rzym. Zwolennicy takiej „osi" nie doceniali jednak faktu, że do powstania „osi" potrzebna jest wspólnota interesów politycznych i że między tymi państwami mogą powstać pośrednio sprzeczne interesy, które mogłyby a nawet musiałyby rzucić te państwa do przeciwstawnych obozów.

Kres **wyimaginowanej** „osi" Warszawa — Budapeszt — Rzym najpierw położyły Węgry. Już podczas oficjalnej wizyty w Rzymie (dnia 19 kwietnia) premier hr. Teleki w toaście mówił nie tylko o „doskonałej zgodzie z celami włoskiej polityki", lecz także o **„realistycznie umiarkowanej i dalekowidzącej i mądrej akcji osi Rzym — Berlin i o wierności Węgier dla polityki „osi", którą samorzutnie przyjęły".**

Podczas oficjalnej wizyty w Berlinie hr. Teleki (d. 1 maja) oświadczył, że **„w prastarych czasach zakorzeniona przyjaźń między naszymi narodami była zawsze decydującym czynnikiem** naszego tysiącletniego państwowego istnienia, a ta głęboka przyjaźń Węgier do narodu niemieckiego została w ostatnich czasach w uczuciu szczerej przyjaźni tylko jeszcze wzmocniona, gdyśmy przy współpracy i przy poparciu naszych przyjaciół zjednoczonych w osi Berlin — Rzym odzyskali terytoria naszego starego państwa".

Nasi madziarofile nie pamiętali czy też nie wiedzieli, że Niemcy odgrywały w tysiącletniej historii państwa węgierskiego rolę czynnika decydującego. Otrzymali zaś należyte pouczenie, jaką wartość przedstawia wspólna granica polsko-węgierska, skoro ona powstała dzięki poparciu osi Berlin — Rzym.

Półoficjalny „Pester Lloyd" w art. p. t. „Otwarte pytanie do Polski" skarżył się, że w wielu poważnych organach prasy polskiej pojawiły się artykuły, które w obraźliwy sposób szydziły, a nawet wprost atakowały Węgry. Byliśmy stale krytyczni wobec poprzedniej oficjalnej polityki polsko-węgierskiej i, niestety, **mieliśmy rację.** Przyjaźń ta wyszła bowiem jednostronnie na korzyść Węgier. Nie widzimy jednak powodu do szyderstwa ani do obrazy.

Jeżeli z drugiej strony „Pester Lloyd" próbuje poróżnić Polskę z Rumunią, twierdząc, że stanowisko Rumunii wobec Polski i innych sprzymierzeńców jest dwuznaczne, to prosimy nam samym i naszym sprzymierzeńcom zostawić troskę o lojalność rumuńską i radzimy nie liczyć na poparcie Polski dla węgierskich pretensji przeciw Rumunii.

Wiadomo, że Budapeszt jest najgłębiej zaniepokojony sąsiedztwem Niemiec. W monarchii austro-węgierskiej Węgry były czynnikiem samodzielnym, a mimo to drogo zapłaciły za politykę bałkańską i za wierność dla Berlina. Obecnie samodzielność polityczna Węgier jest w znacznie wyższym stopniu ograniczona, a jedynym państwem w środkowej Europie, które może przeciwstawić się hegemonii Niemiec hitlerowskich **jest Polska.**

Wskutek mediolańskiego paktu, który — wedle zapowiedzi Mussoliniego — ma jeszcze w b. m. otrzymać formę sojuszu wojskowego, Węgry do reszty stracą swą samodzielność w polityce zagranicznej. Być może, że Włochy wobec rosnącej przewagi Niemiec w „osi" Berlin — Rzym wpływały hamująco i pojednawczo na Berlin w duchu pokojowego rozwiązania konfliktu polsko-niemieckiego. Ale z chwilą gdy wchodzą w formalny sojusz, szanse hamującego działania ze strony Rzymu są zredukowane prawie do zera.

Pojawiły się wprawdzie pogłoski, że dyplomacja włoska uzależniła sojusz z Niemcami od pokojowego uregulowania konfliktu polsko-niemieckiego. Takie zastrzeżenie — pisała bezstronna i neutralna „Neue Züricher Zeitung" — które nie dopuściłoby do wykonania sojuszowego zobowiązania Włoch w najważniejszym dla Niemiec przypadku zastosowania, jest trudne do pomyślenia.

Jeżeli ta uwaga jest trafna, a w braku przeciwnych dowodów **musimy sojusz włosko-niemiecki uważać za wymierzony również przeciw Polsce, to stąd wynikają konsekwencje dla naszej wschodniej polityki.** Polska prowadziła i jeszcze prowadzi politykę równowagi między Niemcami a Rosją sowiecką. Stanowi barierę pokojową zarówno dla Niemiec i ich ekspansji na wschód, jak i zaporę przeciw naciskowi Z.S.S.R. w kierunku na Niemcy i Węgry. **Tę rolę spełniać może Polska w czasie pokoju. Ale w razie wojny, gdy Niemcy same podejmą atak na Polskę i naruszą tę „polską barierę", to będą sobie musiały przypisać skutki polityczne.** Sądzimy, że i Węgry zechcą to ostrzeżenie mieć na względzie. Bałkańskie wizyty p. Potiomkina powinny im dać do myślenia.

Angielsko - sowieckie rokowania ciągną się od kilku tygodni i trudno przewidzieć, kiedy doprowadzą do pomyślnego wyniku. Trudność tych rokowań nie polega jednak na postanowieniu Sowietów, żeby wytrwać w neutralności, lecz żeby jak najwyraźniej określić wzajemne zobowiązania i doprowadzić do sojuszu wojskowego z Anglią i Francją, a również z Polską, jeżeli ona zechce.

W miarę wzrostu presji Niemiec i osi Berlin — Rzym rośnie poczucie, że względy polityczne muszą zejść na plan dalszy, a do głosu powinny dojść wyłącznie konieczności militarne. Wstrzemięźliwość polskiej opinii publicznej co do rokowań z Sowietami spowodowana jest przede wszystkim dyskrecją nakazaną faktem, że rokowania są w toku. To samorzutne milczenie nie wynika ani z niechęci ani tym mniej z obojętności. Trzymamy swe nerwy na wodzy, żeby nie dać się sprowokować. Ale w razie potrzeby determinacja Polski pójdzie dalej niż sobie to wyobrażają w Berlinie, Rzymie i Budapeszcie.

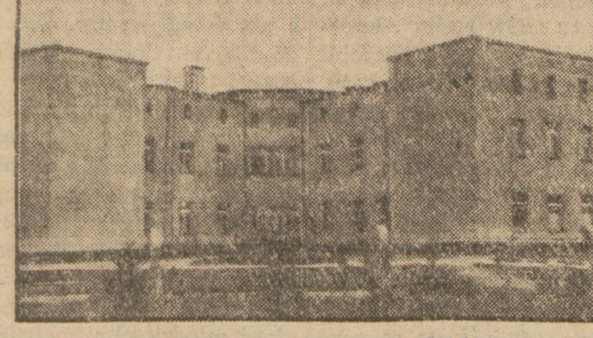
BENEDYKT ELMER

Jak pracuje Poradnia Przeciwgruźlicza w Żyrardowie

Najskuteczniejszą bronią w walce z gruźlicą są poradnie przeciwgruźlicze. Oczywiście, poradnie, wyposażone we wszelkie urządzenia potrzebne do tej walki, posiadające odpowiednio zabezpieczony budżet pozwalający na planowe układanie pracy każdego roku i zachowanie ciągłości leczenia. W tej bowiem dziedzinie lecznictwa bardziej, niż gdzieindziej, konieczne jest utrzymanie w ciągłej opiece chorego aż do momentu zupełnego wyleczenia.

Przed rokiem Poradnia zyskała nareszcie odpowiednie warunki lokalowe i skończyła z ciasnotą dawnych pomieszczeń. Obecnie mieści się w osobnym pawilonie nowoczesnego gmachu Ubezpieczalni Społecznej, co niesłychanie ułatwia i zwiększa zasięg jej pracy. Obszerne, posiadające dużo powietrza gabinety zabiegowe, osobne poczekalnie i oddzielne wejście od podwórka budynku usuwają niebezpieczeństwo zakażenia.





PAWILON, W KTÓRYM SIĘ MIEŚCI PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA

Żyrardowska poradnia spełnia zadania jakie na nią włożono. I efekt jej pracy tym większe ma znaczenie społeczne, że teren, na którym działa, to znaczy robotniczy Żyradów i jego okolica wymaga specjalnego zainteresowania się, ze względu na znaczny procent spotykanej tu gruźlicy.

Jak bardzo potrzebna jest ta Poradnia najlepiej dowodzą cyfry chorych leczących się tutaj i cyfry dokonanych zabiegów. Trzeba nadmienić, że tu, w Żyrardowie, tak zresztą jak i gdziendziej w Polsce, daje się stwierdzić niedostateczne zrozumienie niebezpieczeństwa gruźlicy; niebezpieczni dla otoczenia noszą w sobie chorobę, która nietylko ich wyniszcza i doprowadza po pewnym czasie do stanu trudnego już do leczenia, ale ponadto zaraża najbliższych. Powoli stan ten ulega poprawie i już dziś coraz więcej ludzi rozumie, że nie należy lekceważyć różnych, zdawałoby się, nic nie znaczących kaszlów, bólów w płucach i potów, pierwszych objawów złego stanu płuc, zwłaszcza gdy się ma zapewnioną opiekę lekarską.

W roku ubiegłym pod opieką poradni przeciwgruźliczej pozostawało stale 547 chorych. Porad lekarskich udzielono 3427, dokonano 1967 prześwietleń aparatem rentgena, zrobiono 10 zdjęć fotograficznych płuc, wysłano 65 chorych do leczenia sanatoryjnego. Ważną jeszcze pozycją w tym sprawozdaniu jest liczba 416 wywiadów domowych dokonanych przez higienistki Poradni. Wywiad higienistki w terenie to jakby pierwszy patrol w walce z klęską gruźlicy. Higienistka, odwiedzając domy, przebywając stale z chorymi i zagrożonymi, zarówno jak i ze zdrowymi, wyłapuje przypadki choroby, poucza chorych i skierowuje ich do leczenia w Poradni. Bez pracy higienistki działalność Poradni byłaby ograniczona do liczby tych pacjentów, którzy zgłaszają się sami, najczęściej bardzo późno, gdy choroba poczyni w organiźmie już wielkie szkody.

Poradnia przeciwgruźlicza jest utrzymywana przez Ubezpieczalnię Społeczną i magistrat miasta. Ubezpieczalnia daje rocznej subwencji 6 tys. zł., taką samą sumę magistrat, a ponadto Ubezpieczalnia wyposażyła Poradnię w urządzeni, począwszy od mebli, a skończywszy na aparacie rentgena, aparacie do zakładania odmy i badania krwi.

Z opieki Poradni ma prawo korzystać każdy, bez względu na to, czy jest ubezpieczony, czy nie. Opłaty za zabieg wynoszą zasadniczo 20 gr., lekarstwa dla ubezpieczonych — darmo, dla nieubezpieczonych po cenie kosztów własnych, dla ludzi zupełnie biednych — bezpłatnie, z funduszów Opieki Społecznej.

L. M.

Refleksje

Solidarność międzynarodowa

Nie wiem, czy z bezmyślności czy z przyzwyczajenia, a może z innych jakichś powodów — pewne sfery rozpoczęły ostatnio wzmożoną agitację PRZECIWKO ZASADZIE MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY ROBOTNIKÓW.

Mam jednak duże wątpliwości, czy te ustawiczne podjudzania i podejrzenia, rzucane na klasę robotniczą i jej organizację klasową z tytułu przynależności do Międzynarodówek — mogą przyczynić się do osiągnięcia propagowanej dziś tak gorąco „zgody narodowej"... Organ „ozonowych" związków zawodowych „Robotnik Polski", „Polska Zbrojna" i wreszcie wicemarszałek Sejmu p. Wenda, wysoki dygnitarz „Ozonu", publicznie domagają się wprost zerwania wszelkich stosunków międzynarodowych, widząc w nich możliwość „zdrady" i „szkodzenia" interesom Polski.

A przecież trzeba mieć odwagę przyznać, że jeżeli Polska znalazła się w trudnym położeniu, to nie z powodu utrzymywania łączności z międzynarodową organizacją robotników, która zawsze w ciężkiej chwili STAWAŁA Z ZAPAŁEM I BEZ ZASTRZEŻEŃ PO STRONIE POLSKI, lecz właśnie z powodu popierania idei nacjonalizmu, którego ostatnim konsekwentnym wyrazem jest totalizm, będący największym wrogiem wolności narodów.

W czyim interesie leży więc wzniecanie w społeczeństwie polskim obaw, że z tych „Międzynarodówek" może wyjść „nakaz podpalenia Polski od wewnątrz" i „zastosowania sabotażu w zakładach państwowych, pracujących dla obrony Państwa" — kiedy w rzeczywistości cała Międzynarodówka i wszyscy zjednoczeni w niej robotnicy: angielscy, francuscy, amerykańscy, holenderscy, belgijscy, skandynawscy, hiszpańscy czy jugosłowiańscy, stojący wiernie przy obronie wolności i demokracji, mają ten sam interes, co Polska? W czyim interesie leży zrażanie sobie tych wiernych przyjaciół i szerzenie nieufności pomiędzy nimi a Polską?

Jeśli p. płk. Wenda, jeden z głównych agitatorów przeciw solidarności międzynarodowej robotników, doszedł do przekonania, że „robotnik i chłop polski, który na polach walk o niepodległość zadokumentował swe gorące umiłowanie wolności, oraz głębokie poczucie honoru państwowego, powinien być ważkim czynnikiem współodpowiedzialnym i współtwórczym w dziele odrodzenia i wzmocnienia państwa" — to z uznania tego powinien przede wszystkim wyciągnąć wniosek nie o potrzebie zerwania więzów międzynarodowych, lecz o konieczności zdobycia przez tych „współodpowiedzialnych i współtwórczych" wpływu na własną Ojczyznę i jej losy, zgodnie z wolą p. Prezydenta, w kierunku rozszerzenia podstaw reprezentacji sejmowej.

P. Wenda — zamiast perorować o szkodliwości walki klas i solidarności międzynarodowej, która nigdy jeszcze nie naruszyła interesu Polski, a tyle razy stanęła po jej stronie — jeśli chce być konsekwentny, powinien corychlej przyczynić się do spełnienia woli p. Prezydenta i do zmiany tej ordynacji, którą premier i wicepremier Rządu publicznie uznali za szkodliwą i krzywdzącą dla Państwa.

Komu i na co potrzebne jest to stwarzanie wyimaginowanych straszaków międzynarodowych i niebezpieczeństw, których nie ma, a które faktycznie istnieją gdzieindziej? Czasem mam wrażenie, że dzisiejsza agitacja za solidaryzmem społecznym — przy pogłębianiu różnic społecznych—i agitacja przeciw Międzynarodówce, która szczerze broni interesów Polski — ma źródło nie w chęci obrony interesów Państwa, lecz w chęci opanowania w nim rządów wbrew woli większości narodu.

n. t.

Jak się to stało?

Grzesiński o zdobyciu władzy przez Hitlera

Jak czytelnicy nasi sobie przypominają, Grzesiński należał do prawicy niemieckiej socjalnej demokracji. Był szefem policji w Berlinie za czasów „wejmarskich" (przedhitlerowskich). Domagał się wówczas energicznych środków w walce z hitlerowcami — nawet **WYSŁANIA HITLERA Z PRUS.** Przez pewien czas Grzesiński był ministrem spraw wewnętrznych (Prus).

Obecnie ukazała się w Anglii jego nowa praca „Inside Germany". W jednym z paryskich miesięczników znajdujemy obszerne streszczenie.

Jest to jakgdyby historia powojennych Niemiec. Autor stwierdza, że republika niemiecka była dziełem raczej — „przypadku". Za cesarstwa nie poczyniono potrzebnych przygotowań. Gdy wybuchła rewolucja, nawet wśród socjalistów były wątpliwości, czy tak od razu można zbudować republikę demokratyczną. Ale socjaliści musieli wziąć w swe ręce władzę; Scheidemann proklamował republikę; „odrzuciliśmy więc precz swe wątpliwości — i poszliśmy za nim".

Ale ta nowa republika znalazła się odrazu w ciężkiej sytuacji. Wystarczy wskazać na sytuację międzynarodową (po Wersalu), na trudną sytuację gospodarczą, na poważne tarcia międzypartyjne. Socjaliści w parlamencie nie mieli większości. A komuniści i (później) hitlerowcy oskarżali o wszystko — **DEMOKRACJĘ.** Coprawda —powiada Grzesiński—rząd doskonale wiedział wszystko o robocie komunistów i hitlerowców. Ale cóż? — brakło **WŁASNEJ WOLI** do walki; panowała „demokratyczna tolerancja". „Tak, powiada autor, trzeba przyznać, że brak nam było żelaznej woli do walki z tymi, którzy chcieli zniszczyć demokrację i wprowadzić **dyktaturę;** do walki z tymi, którzy chcieli osłabić robotę w państwie".

W drugiej części swej pracy Grzesiński opisuje hitlerowskie Niemcy. Pokazuje się, że „Trzecia Rzesza", w której wszystko jest tak scentralizowane, ma jednak **ZDECENTRALIZOWANY TERROR...** Tu następują w książce Grzesińskiego ciekawe rewelacje. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe mają **WŁASNĄ POLICJĘ,** a nawet **WŁASNE WIĘZIENIA...** Warsztaty Junkersa w Dessau aresztowały i zapakowały do więzienia za czas 1933-36 r. aż **380 ROBOTNIKÓW.** Cały szereg chemicznych i innych fabryk ma również własne więzienia i prawo aresztowania robotników. W tym fakcie ujawnia się cała **KLASOWA TREŚĆ** obecnego ustroju w Niemczech!

Konkluzja? Grzesiński przychodzi do bardzo **pesymistycznych** wniosków. Pisze:

— „Hitleryzm **TO WOJNA!** Hitler prowadzi Niemcy, całą Europę i cały świat **NA DROGĘ ZNISZCZENIA...** Nie może być pokoju na świecie, nie będzie mogło nastąpić uzdrowienie gospodarcze, **dopóki nad Niemcami powiewa swastyka!"**

K.

Towarzysze popierajcie prasę socjalistyczną

Hegemonia masy

Sięgając po panowanie nad Europą, a tym samym nad światem, Niemcy nie umieją uzasadnić hegemonii inaczej niż masą. Twierdzą, że ich jest najwięcej, że są mocni i że mocni powinni panować. Ile razy zabierają się do pod bojów, zawsze zdobywają się tylko nad stworzenie **mechanizmu** i zawsze spotykają się ze zwycięskim oporem **organizmu.** Nie umieją sobie wprost wyobrazić, że sami powinni stać się przede wszystkim organizmem, aby zdobyć tę siłę, z którą spotkali się m. in. pod nieśmiertelnym Verdun. Rzecz to dość osobliwa, ale naród Goethego, Beethovena, Nietzschego, nie ma najmniejszego wyobrażenia o sile ludzkiej dobroci i o potędze jaką tworzy każda minimalna dobroć. Nie rozumieją organicznej cierpliwej pracy i zdobywają się tylko na mechanizm zwycięstwa. Zawsze potrzebna im jest krwawa walka, „wróg", rzeczywisty czy domniemany, ujarzmienie tego wroga i niszczenie go wszelkimi środkami. I zawsze ów wróg, choćby liczebnie był niewymiernie mniejszy i słabszy, góruje nad nimi siłą moralną, czyli siłą organizmu. Jakież miliony wydali Prusacy na zgermanizowanie Polaków i nic! Stanęło ostątecznie na tym, iż sprawdziło się dowcipne powiedzenie ,że Polacy będą kiedyś budowali pomnik Bismarckowi za to, że nie dał im zapomnieć o ich niewoli .

Cóż widzieliśmy podczas ostatniej wojny? Niemcy zagarniali „pokojem niemieckim" połowę Francji, Belgię, Polskę, wszystkie kraje nadbałtyckie, olbrzymie obszary Rosji, Rumunię... Konserwatyści niemieccy, alias junkierstwo pruskie, domagali się jeszcze więcej i gniewali się na „liberałów" niemieckich za ich ustępliwość i pojednawczość wobec wroga. Skóra była wtedy jeszcze na niedźwiedziu, ale podzielona była szczegółowo z całą dokładnością niemiecką. Znany jest „pokój", jaki zawarto z Rumunią. Była to w gruncie rzeczy wieczna okupacja **niemiecka na koszt Rumunii**, Rumunów miano całkowicie wysiedlić z Dobrudży, która stać się miała kolonią niemiecką. Podczas okupacji niemieckiej każdy akt Rządu rumuńskiego miał być kontrolowany **przez** ministerialnego urzędnika niemieckiego, a nafta rumuńska przechodziła na dziesięciolecia czyli **na zawsze** w posiadanie niemieckie. W traktacie „pokojowym" było powiedziane, że władze okupacyjne każdej chwili mogą korzystać darmo z pracy ludu rumuńskiego. Gdy przedstawiciel Rumunii miał podpisać ten „pokój", rozpłakał się jak dziecko i wtedy to miłosierni generałowie jęli go uspakajać, że nie ma najmniejszego powodu do przejmowania się, bo to jest przecie pokój przyjacielski wobec tego, jaki zostanie podyktowany Anglii i Francji. Dyktowali pokój inni i nie potrafili wyzbyć się tego humanitaryzmu, o którym hitleryzm wyraża się z taką pogardą.

Dzisiaj znowu widzimy 'budowanie wielkiego mechanizmu zdóbywczego. Ten bezduszny mechanizm nie przyjmuje do wiadomości życzeń, pragnień i potrzeb żadnego żywego organizmu, nawet organizmu własnego narodu. Wszystko, co kultura niemiecka jeszcze stworzyć może oceniane jest wyłącznie z punktu widzenia przydatności i pożyteczności wojskowej. Nawet literaturze i krytyce odebrano głos, aby nic swobodnego nie zakłócało rezonansu komendy. Taki jest ideał i właśnie temu dziwacznemu ideałowi przeciwstawia się cały świat organiczny. Niemcy nie umieją sobie wyobrazić sytuacji, jaką stworzyli Anglicy np. w Afryce po krwawej wojnie z Burami. Sam ówczesny następca tronu, Edward VII, kazał wypłacić zwyciężonym Burom znaczne odszkodowanie za zniszczenia wojenne i natychmiast po związaniu Transvaalu z mocarstwem Brytyjskim, oddano Burom całkowitą wolność. Po niewielu latach ci sami Burowie oddali królowi angielskiemu największy diament znaleziony na ich polach diamentowych. Organizacja i organizm.

Energia niemiecka jest godna podziwu, ale inteligencja kierująca tą energią jest dziwnie mierna. Niczego nie nauczyli się Niemcy hitlerowcy z faktu, że ujarzmieni Polacy spolonizowali w Poznańskim tak zwanych „bambrów", czyli chłopów niemieckich z okolic Bambergu, sprowadzonych specjalnie dla celów kolonizacyjnych i germanizacyjnych. Niczego nie powiedziało im Verdun. Wciąż jeszcze ględzą głupawo o zwyrodnieniu Francuzów, tych Francuzów, którzy właśnie na odcinku Verdun pokazali całemu światu **nieśmiertelne piękno umiłowania wolności.** Masy niemieckie płynęły jak fale, jedna za drugą ku murom tej twierdzy i rozbijały się o nie, jak fale. Śmieli się Niemcy z Amerykanów: co to za żołnierze! Tylko niemiecki **„Soldat"** jest żołnierzem, każdy inny żołnierz to **„Soldat".** Ale potem ten amerykański żołnierz zaczął bić **„Soldata"** i przepędził go z granic Francji i Belgii. Dzisiaj znowu wraca głupawa drwina z żołnierza angielskiego czy amerykańskiego. Cóż począć z ludźmi, którzy **poza mechanizmem** nie widzą niczego i nie chą widzieć niczego!

Hitler nie przestaje wskazywać z irytacją na fakt, że Wielka Brytania to w gruncie rzeczy także wielka hegemonia, panowanie nad obcymi narodami i krajami. Tak jest, ale jakie panowanie? Gdyby Anglia zajmowała takie centralne położenie w Europie, jakie zajmują Niemcy, to Europa i Azja byłyby już dawno zorganizowane, scalone ,tworzyłyby wielki wspólny organizm narodowościowy i gospodarczy. Praca szłaby wolno, ale nigdy żadnemu Anglikowi nie przy szłoby do głowy wynaradawiać jaki naród, żaden filozof angielski nie kazałby „ausrotten" Polaków czy inną mniejszość narodową i żaden uczony angielski nie siliłby si ęna glupawe i naiwne twierdzenia, że kiedyś wszystko było angielskie, jak twierdzą uczeni niemieccy, że cała Europa jest germańska i że wszytko powinno na leżeć do Germanów. We Włoszech północnych siedzą Germanie, w Czechach siedzieli Germanie, w Polsce budowali miasta, na Bałkanach stworzyli wszystko itd. Taka jakaś dziwaczna i śmieszna filozofia niemieckiej historii, która zresztą jest zupełnie zbędna i do niczego nie prowadzi, bo na podstawie takich wywodów uczonych niemieckich jeszcze żaden kraj nie poszedł w niewolę niemiecką, nie dał się „odzyskać" dla siła tak dalece mechaniczna, że każdy, nawet słabszy organizm brał nad nim górę. Dzisiejsza kultura niemiecka nie ma światu nic do powiedzenia ,prócz manifestowania swego masywu. Jesteśmy największy tłum, mamy największą siłę.

Ten argument czysto i wyłącznie germańsko - niemiecki już nikogo nie przekonywa i nikomu nie imponuje. Jeśli masa ma być argumentem ,to nic prostszego, jak stworzyć masę nieskończenie większą i silniejszą od germańskiej. Nie udała się Niemcom ta germa**nizacja, o jakiej zawsze marzyli,** ale udaje się im wbrew nim samym germanizacja świata przez analogię: uzbroili się, dobrze, świat uzbroił się także. Powołali wszytkich pod broń, świat czyni to samo. Szukają wroga, już go mają i to znacznie potężniejszego od siebie. Wierzą tylko w brutalną siłę, może ich spotkać gruba niespodzianka. Dotychczas dyskontowali humanitaryzm narodów demokratycznych i ich wiarę w zdrowy rozsądek niemiecki. Jeśli się pokaże, że dla utrwalenia pokoju świata trzeba będzie odrzucić ten humanitaryzm, Niemcy będą sobie mogli powinszować pojętności swych uczniów.

Ich mechanizm jest precyzyjny i nikomu nie przychodzi do głowy lekcewamżyć go, ale o jednym powinni pamiętać Niemcy — Niemcy niehitlerowcy—to **nie mechanizmy** tworzą organizmy ,ale **organizm tworzy mechanizmy.** I tu jest przewaga zdecydowana po stronie demokracyj. Niemiecki mechanizm nigdy nie stworzy organizmu podobnego do angielskiego czy francuskiego. **Ale organizm demokracyj tworzyć będzie zawsze mechanizmy równie precyzyjne i może jeszcze precyzyjniejsze, niż niemiecki.** Dopiero, gdy Niemcy spostrzegą, że organizmowi trzeba przeciwstawić organizm, staną się podobni do wielkich demokracyj świata. Czy wtedy będą groźni dla Anglii i Francji? **Nie, wtedy nie będą groźni dla nikogo.** Staną się wówczas narodem wśród narodów, organizmem wśród organizmów, będą wolnymi śród wolnych i równymi wśród równych. Wtedy **otworzy im się droga do kolonij,** do wielkiej współpracy z narodami, do przeobrażania i doskonalenia świata.

Tragedią ich i tragedią całego świata dzisiejszego jest to, że nie chcą być narodem wśród narodów, ale **sięgają po panowanie nad światem,** nie pamiętając, że wszyscy hegemonowie Europy, nieskończenie więksi od Hitlerów, ginęli śród chorobliwych objawów takiej monoidei wybitnie janczarskiej. **Ludzie mają duszę i to wynosi ich tak nieskończenie wysoko ponad wszelkie mechanizmy niemieckie.**

P. HULKA-LASKOWSKI

Sojusz dwóch dyktatur

Współpraca dwuch dyktatur, niemieckiej i włoskiej, jest jednym z bezspornych zjawisk w polityce międzynarodowej. Zawarcie paktu wojennego w niczym nie zmienia dotychczasowego stanu rzeczy. Wspólna deklaracja Włoch i Niemiec mogła być niespodzianką jedynie dla tych iluzjonistów, szczególnie w Anglii, którzy nie chcieli ani słyszeć, ani widzieć tego, że **taki sojusz faktycznie dawno już istnieje.**

Obaj dyktatorzy zapewniają oczywiście, że ich sojusz wojskowy ma na celu jedynie i wyłącznie utrzymanie pokoju. Ponieważ pomimo gorzkiego doświadczenia ostatnich czasów, są jeszcze ludzie, łudzący się, iż zapewnienia te mają jakąkolwiek wartość, przeto warto zacytować z hitlerowskiej ewangelii, t. j. z „Mein Kampf", co Hitler sądzi o sojuszach:

„Losy narodów spajają mocno tylko widoki na wspólny sukces w znaczeniu wspólnych zdobyczy, podbojów — krótko mówiąc — widoki na obustronne rozszerzenie swej władzy". Str. 749).

„Sojusz, który w swoich celach nie przewiduje wojny, jest bez sensu i bez wartości. (Str. 697).

Hiszpania, Austria, Czechosłowacja i Albania świadczą o tym, iż tak właśnie, a nie inaczej, pojmuje Hitler sojusz niemiecko-włoski.

Można zapytać, dlaczego państwa „osi" wybrały właśnie dzisiejszy moment, jako najodpowiedniejszy do zalegalizowania swego dotychczasowego wolnego związku w postaci sojuszu militarnego? Oto w ostatnich czasach mówi się obszernie o możliwości oderwania się Włoch od Niemiec, przeczy jednak temu obecność wojsk niemieckich we Włoszech, współpraca sztabów generalnych obu krajów oraz zależność Włoch od niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Rozproszenie tych pogłosek o oderwaniu się Włoch mogło być celem związania ich sojuszem z Niemcami. A poza tym opinia obu krajów przyzwyczajona do częstych zwycięstw i sukcesów, zaczęła się niepokoić długotrwałym zastojem w polityce. Trzeba było rzucić opinii obu krajów jakiś nowy żer i rzucono jej sojusz militarny włosko - niemiecki, nawiasem mówiąc — dotychczas jeszcze nie podpisany.

rb.

Kurs spółdzielczy dla młodzieży robotniczej

W dniach od 1 do 10 czerwca r. b. we wsi Ustronie pod Łodzią w spółdzielczych zabudowaniach letniskowych, w ładnej okolicy, wśród lasów, odbędzie się 10-dniowy koedukacyjny kus spółdzielczy dla młodzieży robotniczej od lat 18 do 30.

W programie przewidziane są wykłady o ideologii, organizacji i administracji, a także podstawy rachunkowości spółdzielni spożywców. Uczestnicy kursu zapoznają się z 90-sklepową spółdzielną spożywców w Łodzi oraz z łódzkim oddziałem i agenturą włókienniczą „Społem" w tym mieście.

Całkowita opłata za mieszkanie, wyżywienie, wycieczki wynosi 25 złotych od osoby. Przy przejeździe na kurs przysługuje uczestnikom 50 proc. zniżki kolejowej w obie strony.

Chcący wziąć udział w tym kursie mogą sami, lub przez swoje organizacje zwracać się o pomoc finansową do miejscowych spółdzielni spożywców lub Rad Okręgowych „Społem". Także Fundusz Kształcenia im. R. Mielczarskiego przy Związku „Społem" udziela bezprocentowych pożyczek za gwarancją organizacji.

Zgłoszenia na kurs należy kierować pod adresem: „Społem" Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie, ul. Grażyny nr. 13.

Tow. Bolesław Pszczoła

Dnia 9 maja b. r. zmarł w Lublinie w kwiecie wieku tow. Bolesław Pszczoła wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Tow. Pszczoła był przewodniczącym klasowego Związku Dozorców Domowych, członkiem OKR. P.P.S. w Lublinie i jednym z dzielniejszych i całkowicie oddanych P.P.S. i walce wyzwoleńczej proletariatu członków Partii.

Tłumy robotników, które odprowadziły tow. Pszczołę na miejsce wiecznego spoczynku, świadczą wymownie, jaką sympatią i szacunkiem cieszył się Zmarły. Śmierć tow. Pszczoły jest wielką stratą dla ruchu robotniczego w Lublinie.

* *

Miejscowe władze, powołując się na zakaz urządzania ulicznych manifestacyj, zabroniły odprowadzenia zwłok tow. Pszczoły ze sztandarami(?!). Protestujemy przeciwko takiej zdumiewającej interpretacji.

O.K.R. P.P.S. w Lublinie

A. R. WILLIS

W puszczy kanadyjskiej

Minęły już „wielkie" czasy „gorączki złota", gdy tysiące poszukiwaczy przygód udawało się do wyśnionej krainy bogactwa i powstawały tam miasta „z niczego", ale i teraz jeszcze w wielu dzielnicach Alaski i Kanady poszukiwanie złota daje utrzymanie sporej liczbie ludzi. Obierający ten zawód muszą być ludźmi z żelaza, którzy potrafią równie dobrze obchodzić się z bronią jak z kilofem i łopatą. (Przyp. tłum.)

...Niedawno spędziłem lato jako poszukiwacz złota w dzikich dzielnicach kanadyjskiego Jukonu. Indianie ostrzegali nas przed niedźwiedziami i rzeczywiście wzdłuż rzeki Taczenszini natrafialiśmy na dziesiątki świeżych niedźwiedzich śladów. Dotarliśmy jednak do Squa Creek, a nie natknęliśmy się nigdzie na niedźwiedzia. Powiadają, że naogół czarny niedźwiedź napada na ludzi tylko z musu, tak samo brunatny niedźwiedź. Niektórzy znawcy twierdzą, że nawet grizli w miarę możności unika ludzi. Ja osobiście nie mógłbym z całą pewnością wyrokować o temperamentach poszczególnych rodzajów niedźwiedzi, są one bowiem zbyt nieobliczalne.

Pierwsze nasze spotkanie nastąpiło w kilka dni po rozbiciu obozu. Wkrótce po zachodzie słońca obudziło mnie jakieś skrobanie tuż koło mojej głowy. Przez siatkę, chroniącą mnie przed moskitami, ujrzałem duży cień akurat nade mną. Nawpół jeszcze senny wstałem i wyjrzałem. Z za żerdzi namiotu wynurzyła się głowa dużego brunatnego niedźwiedzia. Wedle wszelkich reguł niedźwiedziej psychologii powinien był na mój widok wziąć nogi za pas. Ale nie uczynił tego. Stał cicho i przyglądał mi się z ciekawością. Nagle oprzytomniawszy — dałem nura do namiotu i porwałem strzelbę. Ale niedźwiedź przyszedł za mną. Był tak blisko, że nie miałem czasu na podniesienie broni do oka. Wystrzeliłem... i wskutek zdenerwowania sromotnie chybiłem. Gdyby sobie niedźwiedź zdał sprawę ze swej przewagi, to mógłby mnie powalić jednym uderzeniem łapy. Ale na szczęście przeraził go huk strzału i — czmychnął. Szybko wycelowałem, wypaliłem i niedźwiedź padł martwy.

W tydzień później jeden z naszych towarzyszy, Shorty, wieczorem po powrocie do obozu zobaczył iż namiot jego jest podarty w strzępy, herbata i mąka porozsypywane, a puszki konserw porozpruwane, jak gdyby je kto otwierał siekierą. Shorty nie miał przy sobie broni, a między jego namiotem a naszym były gęste zarośla, których przebycie nie było w ciemnościach zbyt bezpieczne. Rozniecił tedy Shorty wielkie ognisko i spędził noc w worku do spania. Zrana obudził go trzask gałęzi. W odległości mniej więcej stu kroków od niego stał potężny grizli. Shorty chwycił siekierę i z wszystkich sił uderzył nią w blachę do pieczenia, robiąc piekielny hałas. Niedźwiedź spokojnie go przez chwilę obserwował, a później powoli się wyniósł.

Tom Keating, stary, nieomal głuchy poszukiwacz złota, pracował o parę kilometrów od nas. Pewnego dnia zapragnął pokazać kapralowi Allenowi z policji okręgowej nową odkrywkę. Keating z bronią szedł na przodzie, Allen z obosiecznym toporem ale bez strzelby za nim. Nagle z gąszczy leśnych tuż tuż za Keatingiem wychylił się potężny grizli. „Ostrożnie Tom"— krzyknął kapral. Ale stary był zbyt głuchy, aby go usłyszeć. Niedźwiedź rzucił się na Keatinga i uderzeniem łapy oskalpował go. Starzec runął, a niedźwiedź przycupnął nad ciałem. Allen podbiegł i toporem zadał zwierzęciu potężny cios w głowę. Niedźwiedź nawpół ogłuszony oderwał się i uciekł. Allen pochylił się nad starcem, który nie stracił jeszcze przytomności i bełkotał: „Nie trap się o mnie. Weź moją broń. Uważaj, on tu znów wróci". Istotnie niedźwiedź powrócił i sposobił się do ataku. Allen porwał broń, prędko wypalił i strzaskał jedną z przednich łap niedźwiedzia. Niedźwiedź marudził i Allen zdołał wpakować mu w brzuch jeszcze trzy kule, które położyły kres jego życiu. Keating miał 52 rany na głowie, nogę złamaną w dwóch miejscach i wgniecione trzy żebra. Ale udało się odwieźć go w porę do szpitala i uratować mu życie.

Gdyśmy na jesieni opuszczali Squa Creek, to ostatni szmat drogi odbyliśmy samochodem. Przy kierownicy siedział mieszaniec, a obok niego bardzo przejęty podróżą młodzieniec, któregośmy nazywali Cookie. Mieszaniec raptownie zahamował. Na środku drogi stał duży czarny niedźwiedź. Kierowca trąbił, ale niedźwiedź ani myślał się ruszyć. Wówczas Cookie wystrzelił. Niedźwiedź runął — najwidoczniej martwy. Cookie podbiegł ku niemu, pies mieszańca za nim. Nagle niedźwiedź się zerwał, żywy jak gdyby nigdy nic i rzucił się na psa. Pies podbiegł do Cookie. Cookie wypuścił z rąk broń i uciekał krzycząc: „Zastrzelcie go!" Ale niedźwiedź był tak blisko niego, że nikt z nas nie ważył się strzelić. Już go niedźwiedź dosięgał, zrzucił mu kapelusz z głowy i szarpnął spodnie odsłaniając zadek. I wtedy dopiero Cookie zaczął wiać co się zowie. W pewnej chwili — na polanie — odległość między nim a niedźwiedziem pozwoliła nam na zaryzykowanie strzału. Dwaj z nas strzelili równocześnie i niedźwędź padł trupem. Ale Cookie nie słyszał tych strzałów. Wciąż nadal uciekał, a dotarłszy wreszcie do drzewa zaczął się wdrapywać na wierzchołek. Był już niemal u celu, gdy po raz pierwszy odważył się spojrzeć za sobie i zobaczył, że nic mu już ze strony prześladowcy nie grozi

Tłum. *M. C.*

Przed wyborami samorządowymi w Zagłębiu Dąbrowskim

GEOMETRIA.

W niedzielę 21 maja odbędą się wybory do rad miejskich: w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie, Czeladzi i Zawierciu.

„Sanacyjna" geometria wyobrcza znalazła tu zastosowanie w całej okazałości.

Sosnowiec podzielono na 16 okręgów; wykrojono w dzielnicach robotniczych **6 okręgów po 2 mandaty i 1 okrąg 1-mandatowy, a w śródmieściu dla burżuazji żydowskiej i polskiej wykrojono 2 okręgi po 6 mandatów.** Poza tym w mieszanych dzielnicach stworzono 5 okręgów 3-mandatowych i 2 okręgi 4-mandatowe.

W śródmieściu burżuazja żydowska i polska będzie korzystała w pełni z proporcjonalnego prawa głosowania i głosy tam oddane nie będą się niszczyły, natomiast w 2-mandatowych okręgach robotniczych, przy głosowaniu większościowym tysiące głosów polskich robotników zostaną zmarnowane.

Podobny system zastosowano **w Dąbrowie, Czeladzi i Będzinie.** Np. w Będzinie w śródmieściu żydowskim wykrojono okrąg 8-mandatowy, a w dzielnicach robotniczych stworzono 3 okręgi 2-mandatowe i 1 okrąg 1-mandatowy, pozostałe są 3-mandatowe.

Cała ta geometria wyborcza obliczona jest na ratowanie posad dotychczasowych prezydentów i na niedopuszczanie w większej liczbie robotniczych przedstawicieli do Rad miejskich.

METODY...

O metodach wyborczych świadczy m. in. ulotka, rozklejona w Sosnowcu 12 maja, w rocznicę śmierci Marsz. Piłsudskiego, podana jako rezolucja członków „Związku Podoficerów Rezerwy" koło Środula - Sosnowiec, a drukowana w Będzinie przez Obóz Zjednoczenia Narodowego w Sosnowcu. W ulotce tej czytamy taki ustęp:

„Nie rozumiemy, dlaczego w Polsce PPS może krzyczeć: „towarzysze wszystkich krajów łączcie się", a więc z Niemcami i Rosją, którzy czyhają na nasze granice, to dlaczego uważają za złe, jeżeli my, Polacy, we własnym państwie chcemy zjednoczyć się, realizując wolę naszego Wodza. Dlatego też uważamy, że w dobie obecnej nie ma miejsca na ludzi, którzy utrudniają nam pracę nad zjednoczeniem Narodu Polskiego. *Jednostki takie winny być izolowane od społeczeństwa i uważane za zdrajców Ojczyzny, którą z wielkim trudem wywalczyliśmy.* Nas stać na to, byśmy sobie sami zaprowadzili ład i porządek w kraju bez pomocy towarzyszy innej narodowości".

Ulotkę rozlepiono w rocznicę śmierci J. Piłsudskiego — Tego, który w pierwszym numerze przez siebie wydawanego „Robotnika" wprowadził hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się".

Proletariat Zagłębia piętnuje prowokacje OZN, żywo przypominające metody endeckie z okresu rewolucji 1905 r.

ZAKAZ WIECÓW PPS.

PPS, zwalczana solidarnie przez burżuazję polską i żydowską, nie może w Sosnowcu otrzymać sali na zgromadzenia przedwyborcze. Właściciele kin, Żydzi i Polacy, solidarnie odmawiają wynajęcia nam sal. Wobec tego, na niedzielę 14 maja zwołaliśmy 7 wieców w Sosnowcu na placach ogrodzonych, lecz — niestety — znowu władze starościńskie tu wkroczyły i zabroniły odbywania wieców pod gołym niebem. Decyzja Starostwa brzmi:

Sosnowiec, 13 maja 1939 r.

Do Sekretariatu Zagłębiowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej w Sosnowcu, ul. Jasna 26.

Na podstawie art. 4, 9 i 24 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 450) o zgromadzeniach, *zakazuję* urządzenia zgłoszonych przy piśmie z dnia 12 maja rb. L. 276-39—Bp. zgromadzeń przedwyborczych, zwołanych pod gołym niebem w następujących miejscowościach:

1) na Środuli — na placu p. Bilskiej, przy ul. Okrzei nr. 10 o godz. 10;

2) na Pogoni—na placu domów szpinerskich, przy ul. Będzińskiej o godz. 10-ej;

3) na Dębowej Górze—na placu p. Szmala, przy ul. Dańdowskiej, godz. 15-ta;

4) w Mędrzejowie — na placu przy ul. Dąbrowskiej, róg Gdańskiej, godz. 10-ta;

5) w Sielcu—na placu Wajngroda przy ul. Narutowicza 20, g. 10;

6) na Konstantynowie—na placu p. Kani przy ul. Kamiennej 14, godz. 10-ta;

7) na Starym Sosnowcu — na placu p. Zająca przy ul. Chmielnej 3 godz. 10-ta;

albowiem urządzenie zgromadzeń na wyżej wymienionych placach zagrażać może bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Decyzja niniejsza, ze względu na ważny interes państwowy, jest natychmiast wykonalna.

Od decyzji tej przysługuje odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego Sosnowieckiego w ciągu dni 14-tu, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia decyzji.

Starosta: *(R. Walewski).*

Naturalnie, odwołania nie wnosiliśmy, gdyż wybory odbędą się już w najbliższą niedzielę.

KTO STAJE DO WYBORÓW?

W Będzinie „Ozon" i endecy idą wspólnie na jednej liście, natomiast w Sosnowcu, Dąbrowie, Czeladzi i Zawierciu „Ozon" wystawił listy pod nazwą Chrześcijańsko-Społeczne Zjednoczenie Narodowe. Na listach tych kandyduje dużo starych endeków, a endecy zaopatrzyli swoją listę w nazwę: Katolicki Obóz Narodowy z kandydatami, rekrutującymi się z młodych endeków.

Ci „chrześcijanie" i „katolicy" wzajemnie zwalczają się, lecz główną nienawiść kierują przeciw nam.

PPS i Klasowe Związki Zawodowe wystawiły swoje listy we wszystkich okręgach wszystkich miast Zagłębia. Pomimo szykan i paszkwili — z ufnością oczekujemy wyników wyborów w dniu 21 maja 1939 r.

Adoracja

Kult, jakim w ZSSR. otaczana jest osoba Stalina, zdawało by się osiągnął szczyt tego, co można okazać człowiekowi. Jedyny, największy, genialny, sława epoki, Ewerest ludzkości...

Jakże nikłym jest jednakże kult ten w porównaniu z adoracją osoby Führera „Trzeciej Rzeszy". Czy otrzymał kiedykolwiek Stalin adres hołdowniczy podobny do tego, który w dzień urodzin Hitlera wydrukował dziennik berliński „Schwarzes Korps"?

Dokument ten godzien jest tego, by przeszedł do historii.

„Wodzu!

Dziś obraz Twój stoi przede mną. Tyś w jednej osobie naszym ojcem, naszą matką, naszym bratem. Tyś światło wiary, źródło zwycięstw i twórczości.

Ty życie i Ty prawo.

Ty jesteś wolnością, ponieważ Tyś nadał sens pojęciu obowiązkowości, sens, który czyni wszelką pracę radosną. Ty wybawiłeś naród od przekleństwa uciążliwego trudu.

Ty jesteś w samym środku świątyni miłości, stworzonej przez miliony ludzi. Dzisiaj serca milionów żywiej pulsują wskutek świadomości, że życie Twoje jest im poświęcone.

My, Twoja stara gwardia, my wypieszczeni przez Ciebie — dziś stanowimy z Tobą jeden stop.

Tysiące martwych przy Tobie i tysiąc dzieci przy Tobie na progu tego życia, które Ty oświecasz jak słońce".

Co tu więcej podziwiać, czy bezmiar pochlebstwa, czy serwilizm bizantyjski, czy psychozę?

Atoli ustęp „Tyś w jednej osobie naszym ojcem, naszą matką, naszym bratem" przypomniał mi monolog słynnego przez laty w Warszawie monologisty Artura Zawadzkiego, który miał w swoim bogatym repertuarze monolog p.t. „Jankiel rekrut". Ten to rekrut, opowiadając swoje przygody rekruta w armii carskiej, przytaczał słowa „diadki" (starszego żołnierza), który, doręczając rekrutowi karabin, pouczał go: „To jest twój ojciec, to jest twoja matka, to jest całe twoje siemiejstwo" (rodzina).

„Schwarzes Korps" niedaleko odbiegł od carskiego „diadki". Zmienił się tylko przedmiot adoracji.

x. y. z.

Na T. U. R.

Sprawozdanie z 1 majowej zbiórki na oświatę robotniczą

LISTA Nr. 1.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) — Zarząd Główny — przeprowadziło 1 maja 1939 r. publiczną zbiórkę na cele T. U. R. w całym kraju na podstawie zarządzenia Ministerium Spraw Wewnętrznych z dnia 6 kwietnia b. r. Nr. AP. 2 — 24 i pisma Komisariatu Rządu na M. St. Warszawę z dnia 15.3.1933 o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22) wynik zbiórki podajemy do wiadomości publicznej w kwotach brutto zebranych przez komitety zbiórki z ramienia TUR.

1.	Aleksandrów Łódzki	50.85
2.	Augustów	121.50
3.	Baranowicze	114.39
4.	Bełchatów	72.69
5.	Białowieża	67.24
6.	Białystok	541.11
7.	Bielsk Podlaski	165.80
8.	Bitków	91.87
9.	Błaszki	43.42
10.	Błonie	61.83
11.	Bochnia	107.01
12.	Bolechów	40.—
13.	Borysław	652.39
14.	Broszniów	59.60
15.	Brwinów	73.67
16.	Brześć Kujawski	53.93
17.	Brzeszcze	42.34
18.	Brzezówka	31.90
19.	Byczyna	44.72
20.	Chełm Lubelski	238.37
21.	Chełmno Pomorskie	113.78
22.	Chodecz i Lubień	43.79
23.	Chodzież	61.11
24.	Chorzów	203.76
25.	Chrzanów	276.02
26.	Ciechanów	86.50
27.	Ćmielów	99.44
28.	Dąbrowa Narodowa	39.44
29.	Dębica	151.43
30.	Dobrzyń n/Drwęcą	64.08
31.	Gąbin	26.80
32.	Gdynia Grabówek	603.90
33.	„ Orłowo	210.17 814.07
34.	Glinik Mariampolski	124.56
35.	Grodno	426.55
36.	Gródek Białostocki	26.80
37.	Grudziądz	101.24
38.	Hajnówka	219.84
39.	Inowrocław	29.85
40.	Jarosław	110.—
41.	Jaworzno	179.15
42.	Jedlicze	102.41
43.	Kalisz	223.23
44.	Kałusz	306.10
45.	Kielce	574.67
46.	Klucze	67.84
47.	Koluszki	19.09
48.	Konin	67.53
49.	Konstantynów	50.04
50.	Końskie	109.22
51.	Kraków	811.47
52.	Krosno	221.76
53.	Krynica	84.95
54.	Kutno	108.15
55.	Kwaczała	7.73
56.	Legionowo	87.58
57.	Libiąż Mały	34.27
58.	Leszno k. Błonia	28.79
59.	Lipno Warszawskie	145.10
60.	Lublin	279.10
61.	Lwów	576.86
62.	Łapy	102.08
63.	Łazy (ZZK)	21.70
64.	Łomża	137.49
65.	Łuck	145.20
66.	Łuków	40.68
67.	Łódź	3.454.58
68.	Marki	23.—
69.	Mielec	63.24
70.	Mińsk Mazowiecki	39.26
71.	Mogilany	33.16
72.	Mława	78.82
73.	Myszków	160.67
74.	Myszyniec (ZZK)	17.50
75.	Myślachowice	80.68
76.	Nisko	86.92
77.	Nowy Sącz	110.64
78.	Nowo Wilejka	35.97
79.	Olkusz	133.74
80.	Opoczno	75.12
81.	Ostrowiec Kielecki	310.34
82.	Ostrowy Warszawskie	16.26
83.	Ostrów Wlkp.	152.—
84.	Oświęcim	67.86
85.	Otwock	88.10
86.	Ozorków	110.03
87.	Pabianice	230.44
88.	Piotrków Trybunalski	331.32
89.	Płock	337.74
90.	Płoki	8.94
91.	Poznań	65.62
92.	Pruszków	104.49
93.	Przemyśl	166.44
94.	Psary	36.80
95.	Pułtusk	114.14
96.	Radom	670.68
97.	Radymno k. Jarosławia	10.—
98.	Rawa Mazowiecka	24.—
99.	Rembertów	47.94
100.	Ropienka	67.60
101.	Ruda Pabianicka	14.57
102.	Rypin	166.19
103.	Rypne	50.24
104.	Sanok	99.59
105.	Schodnica	102.21
106.	Siedlce	254.42
107.	Siemiatycze	52.—
108.	Sierpc	128.82
109.	Skarżysko Kamienna	163.12
110.	Skawina	70.—
111.	Skierniewice	90.51
112.	Skole	24.60
113.	Słupca	72.11
114.	Sochaczew	101.13
115.	Stanisławów	293.68
116.	Starachowice-Wierzbnik	305.60
117.	Stryj	126.40
118.	Supraśl	33.81
119.	Suwałki	139.62
120.	Świecie Pomorskie	85.23
121.	Świsłocz	42.20
122.	Szczakowa — Pieczyska — Ciężkowice	150.—
123.	Sznipowo	2.—
124.	Tarnów	256.50
125.	Tomaszów Mazowiecki	201.05
126.	Toruń	95.36
127.	Trzebinia	108.20
128.	Trzebionka	65.—
129.	Warszawa	3.915.04
130.	Wieliczka	114.02
131.	Wieluń	158.84
132.	Wilno	262.98
133.	Włochy	54.10
134.	Włocławek	274.58
135.	Wołkowysk	117.28
136.	Wołomin	45.60
137.	Zagórz	54.65
138.	Zakopane	295.54
139.	Zamość	221.01
140.	Zduńska Wola	186.48
141.	Zelów	41.21
142.	Zgierz	169.71
143.	Żychlin	67.85
144.	Żyrardów	91.06

OKRĘGI.

Bialski — Małopolska.

145.	Andrychów	133.77
146.	Biała	185.47
147.	Bestwina	20.45
148.	Buczkowice	88.92
149.	Bystra	21.21
150.	Hałcnów	43.65
151.	Inwałd	23.73
152.	Kaniów	20.40
153.	Kęty	72.10
154.	Komorowice I	80.28
155.	Komorowice II	17.60
156.	Kozy k. Białej	51.40
157.	Leszczyny - Biała	56.52
158.	Leśna	46.29
159.	Lipnik	42.71
160.	Mikuszowice	22.—
161.	Straconka	23.97
162.	Wilkowice	57.95
163.	Żywiec - Zabłocie	81.27

Częstochowski.

164.	Częstochowa	262.89
165.	Blachownia	8.64
166.	Brzeziny Małe	4.40
167.	Mstów	12.55
168.	Gnaszyn	9.52
169.	Poczesna	20.63

Zagłębia Dąbrowskiego.

170.	Będzin	238.44
171.	Bielowizna	89.01
172.	Dąbrowa Górnicza	240.29
173.	Grodziec	41.90
174.	Gołonóg	63.15
175.	Jęzor	56.78
176.	Modrzejów	50.19
177.	Niemce	128.56
178.	Niwka	68.40
179.	Sosnowiec Śródmieście	126.04
180.	„ Pogoń	175.16
181.	„ Piaski	22.51
182.	„ Milowice	81.62
183.	„ Sielec	97.72
184.	Wysoka	58.80
185.	Zawiercie	289.41

Pierwsza lista zawiera wynik zbiórki ze 185 miejscowości. Szereg jeszcze komitetów zbiórki nie nadesłało ani protokółów ani pieniędzy i dlatego nie są ogłoszone. Wzywamy je do natychmiastowego nadesłania i sprawozdań i pieniędzy podobnie kilka komitetów, które pieniądze nadesłały bez protokółów.

Następujące miejscowości nie urządzały zbiórki: 1) Koło, 2) Połowo (wileńskie), 3) Rogów, 4) Tarnopol, 5) Tłuszcz.

Następną listę ogłosimy w przyszłym tygodniu.

Warszawa, dnia 16 maja 1039 r.

Zarząd Główny T. U. R.

Wydział wykonawczy Z.Z.K.

W skład nowego Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. weszli tow. tow.: Rudolf Bator, Antoni Bołdys, Stanisław Duda, Stanisław Grylowski, Leon Krogulec, Wojciech Kwiatkowski, Mieczysław Mastek, Karol Maxamin, Wojciech Ożga, Ignacy Skowroński, Franciszek Stażowski, Stanisław Świerkosz, Stanisław Turtoń, Michał Walichiewicz, Wojciech Wojewoda, Karol Wrona, Jan Wtorkowski.

Przegląd prasy

SPIS LUDNOŚCI W „TRZECIEJ" RZESZY.

„Dziennik Powszechny", omawiając dokonany wczoraj spis ludności w „Trzeciej" Rzeszy, pisze:

„Dla Polaków, pozostających pod panowaniem niemieckim, — dzień dzisiejszy podwójnie jest ciężki i bolesny. Przygrywka propagandowa daje przedsmak tych szykan, terroru i zniewag, jakim poddana będzie ludność polska.

Ile tragedyj rozegra się dziś tuż za granicą Rzeczypospolitej, ile heroicznej energii pójdzie na to, aby pozostać sobą, nie załamać się i powiedzieć bez drgnienia: — Polak. A przecież idzie tylko o ochronę własnego sumienia. Bo wyniki spisu nie wiele tu wykażą. Będą to cyfry bez znaczenia, jak milionowe bilanse bankrutujących firm. Prawdziwa statystyka Rzeszy zostanie ujawniona dopiero w przyszłości. Są znaki na ziemi i niebie, że już—niedalekiej".

W CZECHACH NIE MA SPOKOJU.

„Ilustrowany Kurier Codzienny" w korespondencji z Londynu podaje informacje o trwającej wciąż walce podziemnej Czechów z okupantami:

„Wiarygodne doniesienia wskazują, że na terenie Czech i Moraw dochodzi raz po raz do poważnych incydentów antyniemieckich. Demonstracje te trzymane są w największej tajemnicy. W Brnie wojska niemieckie oraz formacje S. S. atakowały wrogi tłum przy pomocy bagnetów. W związku z tymi wykroczeniami dokonano aresztowań".

SŁOWA I CZYNY.

W związku z obecną sytuacją międzynarodową „Dziennik Ludowy" stwierdza, że dyktatorzy mówią, a demokracje działają:

„Obecną sytuację międzynarodową ujmują francuskie koła polityczne w nader trafną formułę: — role między demokracjami a państwami totalnymi — powiadają w Paryżu — odwróciły się. Teraz po stronie dyktatorów są słowa, po stronie demokracji—czyny".

ZBĘDNY EKSPORT.

Pod tym tytułem zamieszcza „Gazeta Polska" artykuł wstępny, w którym całkiem słusznie stwierdza, że stosunki handlowe z Niemcami kształtują się dla nas wysoce niepomyślnie, albowiem Niemcy zalegając z zapłatą za nasz eksport, nawet z zapłatą w towarze.

Tak więc wywóz nasz do Niemiec stać się może eksportem zbytecznym.

Do tych uwag należałoby jeszcze dodać, że zbytnie wiązanie się z Niemcami w dziedzinie gospodarczej jest nie wskazane również ze względów politycznych.— Zwracaliśmy na to wielokrotnie uwagę i do tej sprawy jeszcze powrócimy.

S-EK.

Drzewo polskie spływa do Litwy

WILNO. (PAT.). — W dniu 15 b. m. spławiony został Wilią pierwszy większy transport drzewa polskiego do Litwy. Tratwy spławiało 110 flisaków, obywateli polskich, którzy w punkcie granicznym Kiernówku, gm. mejszagolskiej, przekazali drzewo spławiane flisakom litewskim. Jak wiadomo, w Kiernówku utworzony został specjalny urząd celny, który cli drzewo polskie, zakupione i spławiane do Litwy.

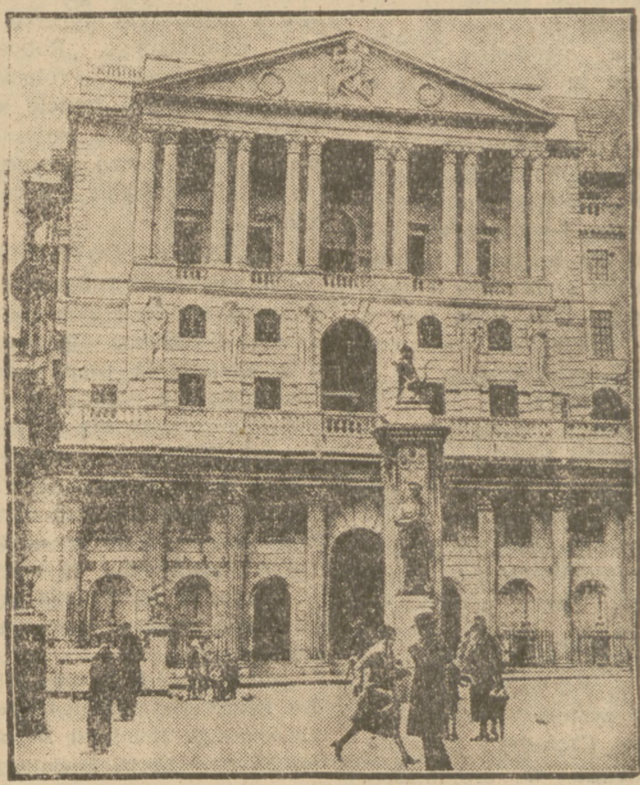
Nieco o stolicy największego Imperium świata

DZIEJE PONUREJ RZEKI LONDYNU

u której brzegów usadowił się największy port naszego globu



OBRAZKI Z LONDYNU — GMACH GIEŁDY



OBRAZKI Z LONDYNU — BANK ANGIELSKI

Tamiza, rzeka Londynu, ma wiele nazw. Przeciętny obywatel, mając na myśli jej piękne brzegi usiane letnimi domkami i ocienione starymi drzewami, nazywa ją poprostu „rzeką", urzędnicy portowi i okrętowi mówią zwykle o „porcie Londynu", zaś marynarze całego świata określają Tamizę jej najstarszym imieniem

„RZEKI LONDYNU".

Człowiekowi lądu trudno jest odczuć cały czar jaki ta nazwa zawiera. Tamiza jest monotonną i raczej ponurą rzeką, a jednak u jej brzegów usadowił się

NAJWIĘKSZY PORT ŚWIATA

gdzie w obrębie 102 km, znajdujących się pod kontrolą władz portu londyńskiego, można znaleźć statki przybyłe ze wszystkich zakątków Siedmiu Mórz.

Listy ładunków tych tysięcy okrętów czyta się jak

OPIS SKARBÓW KRÓLA SALOMONA,

czego tam nie ma, a więc: wonne korzenie przeróżnych gatunków, kość słoniowa z Afryki i Azji, kobierce z Samarkandu i Tyflisu, tkaniny z Gruzji i Chin, skrzynie nieoszlifowanych diamentów, przeznaczonych na targi w Hatton Garden. Herbata i tytoń, mięso i owoce przybywają do Londynu wraz z każdym przypływem na rzece, ponad 45.000 ton tytoniu, których wartość wynosi wraz z cłem przeszło Ł. 55.000.000, znajduje się na składach portowych. W r. 1937 zawinęło lub opuściło port londyński

62.217 STATKÓW Z ŁADUNKIEM DOCHODZĄCYM DO 43.000.000 TON.

Aby podołać olbrzymiemu ruchowi nawigacyjnemu w czasie przypływu musiały być zbudowane rozległe baseny portowe. Zaczynają się one przy Tilbury, miejscowości leżącej w odległości 38 km. od mostu Londyńskiego, kończą zaś w górze rzeki przy murach Tower. Ich wodna powierzchnia wynosi 289 hektarów, zaś długość nabrzeży 72 km.

Jeśli chodzi o historię portu to należy wymienić

ROK 1588,

gdy po splądrowaniu Antwerpii przez wojska hiszpańskie Londyn staje się już portem nie tylko o znaczeniu lokalnym. Ruch na rzece wzrasta niezmiernie szybko i w sto lat potym pierwszy basen zostaje wybudowany. Tym pierwszym basenem był Great Howland Dock, który obecnie tworzy część Surrey Commercial Dock'u, jedynego systemu basenów na południowym brzegu Tamizy. Szybko rozwój budownictwa statków powoduje, iż w końcu osiemnastego wieku ruch na rzece stawał się już niemożliwy. Aby temu zaradzić w r. 1805 William Pitt otwiera Zachodnio - Indyjskie Doki,

PIERWSZY WSPÓCZESNY SYSTEM BASENOWY.

W ślad za nimi zostają oddane do użytku w r. 1805 Doki Londyńskie oraz w r. 1806 Wschodnie Indyjskie Doki, następnie w 1828 Doki Św. Katarzyny, w r. zaś 1855 Królewskie Doki Wiktorii. Obrót handlowy stale wzrasta.. W r. 1860 zostają otwarte Królewskie Doki Alberta, następnie Doki Tilbury w r. 1866, oraz ostatnie Doki Króla Jerzego V w r. 1921.

Londyn jest niewątpliwie

NAJBARDZIEJ MIĘDZYNARODOWYM PORTEM ŚWIATA.

W uliczkach prowadzących do rzeki i na nadbrzeżach można usłyszeć języki z całej kuli ziemskiej. A gdy się rzuci okiem na listę statków, odrazu przyzna się, że jest on „portem świata". Jednego dnia w samych Basenach Królewskich można znaleźć statki przybyłe z Brisbane, Nowego Orleanu, Yokohamy, Beiry, Aucklandu, Nowego Westminsteru, Karachi, Kalkutty, Vancouveru, Szanghaju, Port Natalu, Buenos Aires, Cape Town, Montrealu, Rosario i Hong Kong. Załogi tych statków należą do najrozmaitszych narodowości, mówią różnymi językami, różnią się rasą, kolorem i wiarą. A jednak jakby nie byli odrębni, dwie rzeczy są im wspólne: „morze" mawe we krwi, i „rzeka Londynu" jest ich „home'm".

LONDYN JEST PORTEM STWORZONYM PRZEZ CZŁOWIEKA.

Mieszkańcy tego miasta nie żałowali swych bogactw i krwi, aby z wijącej się niefrasobliwie rzeki uczynić największą przystań świata. Dane statystyczne wykazują, że zostali wynagrodzeni tysiąckrotnie. Port na Tamizie — to jeszcze jeden tytuł ,aby uważać Londyn za stolicę Imperium Brytyjskiego.

Miliard złotych wynosi budżet stolicy Wielkiej Brytanii

Samorząd Londynu

jego dzieje i jego wszechstronna działalność

Rada Miejska Londynu obchodziła uroczyście pięćdziesięcioletnią rocznicę swego powstania. Dn. 21 marca w r. 1889 po raz pierwszy zebrała się Rada w dawnej swej rezydencji w Spring Gardens pod przewodnictwem Earl of Rosebery, przejmując od swych poprzedników zarząd nad miastem. Zakres obowiązków Rady obejmował opiekę nad komunikacją miejską, konserwację dróg i ulic, mostów i tuneli, zabezpieczenie miasta, przed wylewem Tamizy, kanalizację, straż ogniową, ogrody i parki, oraz dozór nad budownictwem. W tym samym mniej więcej czasie samorząd miejski przejmuje od władz sprawiedliwości udzielanie pozwoleń na urządzanie widowisk teatralnych i muzycznych, na budowę szpitali dla chorych umysłowo, na zakładanie specjalnych szkół, jak również kontrolę nad miarami i wagami. W r. 1904 samorząd przejmuje sprawy szkolnictwa, zaś w r. 1930 — opiekę społeczną.



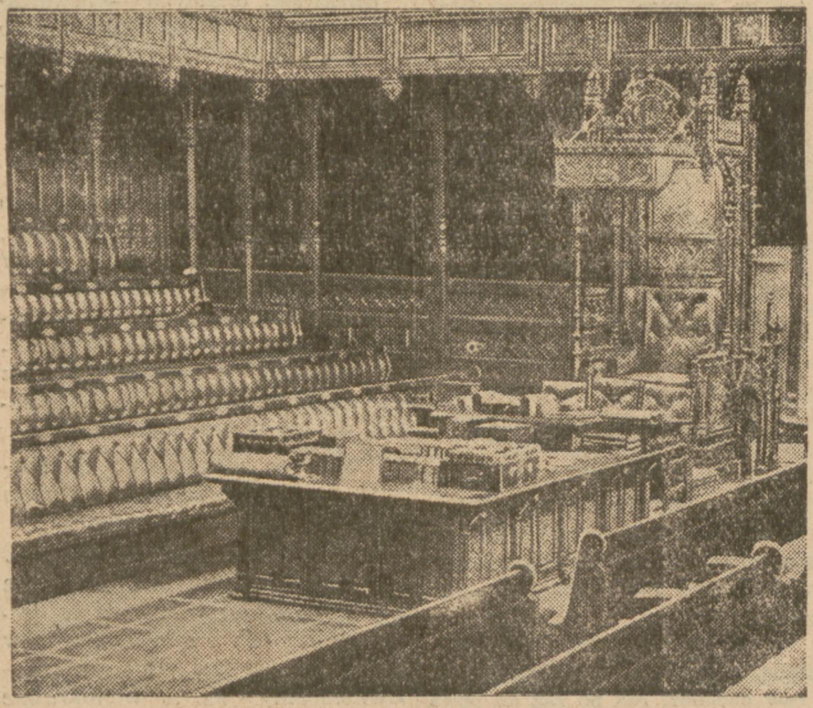
LONDYN W NOCY

Niebywały wzrost działalności samorządu Londynu najlepiej uwidocznią cyfry budżetu miejskiego. W latach 1890 — 91 wydatki wynosiły £ 2.800.00, zaś obecnie, t. j. w latach 1939 — 40 przekraczają sumę 38 milionów funtów (około miliarda złotych). Z tej sumy 24 miliony funtów zostaną pokryte przez podatki miejskie, reszta zaś dotacjami ze skarbu państwa i innymi wpływami.

Mieszkańcy Londynu wiele mają do zawdzięczenia swemu samorządowi, we wszystkich dziedzinach życia miejskiego, a przede wszystkim wybitną poprawę warunków sanitarnych miasta. Dzięki tej poprawie w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu przeciętna długość życia mieszkańca Londynu podniosła się dla mężczyzn z 40 do 58 lat, dla kobiet z 44 do 64 lat. Śmiertelność wśród ludności dorosłej spadła z 18 do 12 na tysiąc, zaś wśród dzieci poniżej roku życia z 141 na 60 na tysiąc.

Z okazji jubileuszu samorząd miejski urządził wystawę, która obrazuje całkowitą jego działalność. Londyńczycy mają możność zwiedzenia wszelkich instytucyj miejskich oraz będą świadkami wielkiej rewii straży ogniowej.

Słynna angielska Izba Gmin



Gwardia królewska w strojach szkockich



Ogrody królewskie

w Kew pod Londynem

Królewskie Ogrody Botaniczne w Kew pod Londynem należą do najbardziej znanych zakładów tego rodzaju na całym świecie i cieszą się wielką popularnością wśród turystów. Mało jednak kto ze zwiedzających, zachwycając się pięknością i bogactwem flory tych ogrodów zdaje sobie sprawę z wagi doświadczeń i pracy, wykonywanej w Kew w dziedzinie botaniki oraz rolnictwa i ogrodnictwa.

Podobnie jak i inne instytucje użyteczności publicznej w Anglii, ogrody w Kew powstanie swoje zawdzięczają raczej instytucji społecznej, niż planowi zakreślonemu z góry. Zostały one założone w r. 1760 jako prywatne ogrody królewskie, które stopniowo były powiększane i uzupełniane. W początkach panowania królowej Wiktorii zostaje powołany specjalny komitet, który przejmując opiekę nad ogrodami, zdaje sobie już sprawę z ważności istnienia poważnej placówki botanicznej dla całego Imperium, a w szczególności dla kolonii. To też w r. 1841, gdy ogrody stają się własnością narodową, zostaje opracowany szeroko zakrojony plan na przyszłość oparty na zasadach spółdzielczości. Niebawem zostaje założone pierwsze Muzeum Botaniki Gospodarczej, gdzie są gromadzone okazy świata roślinnego, nadające się dla celów handlowych kraju. Następnym krokiem było stworzenie olbrzymiego herbarium zawierającego około 5 milionów gatunków traw suszonych, oraz specjalnej biblioteki botanicznej, liczącej 45 tysięcy tomów. Jednym z pierwszych rezultatów prac naukowych było skompletowanie cieszącego się wszechświatową sławą INDEX KEWENSIS, spisu nazw wszystkich znanych roślin.

W Kew stworzono centrum wymiany i podziału, między wszystkimi częściami świata, nasion i roślin o charakterze zarówno gospodarczym jak i rolniczym.



SĘDZIOWIE LONDYŃSCY W TRADYCYJNYCH STROJACH

Znaczenie naukowe

ogrodów w Kew pod Londynem

Niezwykle owocna praca ogrodów w Kew rozpoczęła się jeszcze pod koniec XVIII wieku, kiedy dzięki inicjatywie ogrodów w Kew, t. zw. drzewo chlebowe z Polinezji zostało wprowadzone do Indyj Zachodnich. Jeszcze poważniejszą pracą w tym kierunku było wprowadzenie różnych gatunków CINCHONY, t. j. drzew, z których kory wyrabia się chininę, również do Indyj.

W ogrodach w Kew hodowano z nasion szkółki drzew chinowych, które później były wysyłane i sadzone w Indiach. Dzięki plantacjom tych drzew, rząd indyjski mógł skutecznie zwalczać malarię dziesiątkującą ludność tego kraju.

Zachęceni udanym eksperymentem ogrody w Kew rozpoczęły wprowadzać do Indyj drzewo kauczukowe i w ten sposób została zapoczątkowana produkcja gumy na Cejlonie, wyspach Malajskich i w Indiach Południowych. Również rozwój hodowli bananów należy zawdzięczać ogrodom w Kew, które przygotowały olbrzymie szkółki nowych gatunków palm bananowych, nie podlegających t. zw. chorobie panamskiej.

W ostatnich czasach specjaliści botanicy w Kew przeprowadzili badania nad rośliną Sorghum (jest to rodzaj prosa), które jest jednym z głównych produktów spożywczych dla 240 milionów mieszkańców krajów tropikalnych. Podobne badania są w toku nad rodzajem fasoli zw. COWPEA, będącą najważniejszą jarzyną strączkową Afryki.

Drugim wielkim zadaniem ogrodów w Kew jest przygotowanie kadrów wyspecjalizowanych ogrodników. Na studia przyjmowani są słuchacze o wykształceniu ogrodniczym, przy czym stosowana jest wymiana studiujących z innymi krajami. Wymiana studentów była przeprowadzona z Belgią, Kanadą, Francją, Włochami, Niemcami, Nową Zelandią, Południową Afryką, Szwecją, Szwajcarią, Stanami Zjednoczonymi. W ten sposób, chociaż głównym celem ogrodów w Kew jest służenie swym doświadczeniem i wiedzą Imperium Brytyjskiemu, to jednak chętnie dzielą się one swym dobytkiem naukowym dla pożytku całej ludzkości.

czym,

Tabela wygranych

9 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. na Nr. 46997.
25.000 zł. na Nr. 154543.
15.000 zł. na Nr. 97104.
10.000 zł. na N-ry: 17722 28642 67653.
5.000 zł. na N-ry: 53322 115961 8numercmm 130793 157705.
2.500 zł. na N-ry: 18377 25808 37462 41840 80869 90440 118071 128172 140704 161225 16237.
2.000 zł. na numery: 4810 16225 23551 23646 29414 29743 54594 60235 80192 89140 97720 121129 124375 130212 134646 142877.
Po 1000 zł. na N-ry: 3087 14868 15952 22511 23737 30758 32045 38418 39054 42018 44908 49486 50142 55995 60971 66832 72131 73073 77741 86416 88955 96382 96923 107352 115460 115497 117905 119641 123040 134812 139649 141729 158574 159545 161840 161877.

550 682 931 95088 91 94 206 426 ... 821 927 96119 315 460 538 42 620 98 700 88 97025 69 100 72 307 67 491 548 60 711 878 74 98071 79 91 161 421 81 530 720 961 992000 40 47 359 431 514 38 637 789 90.

100043 118 17 19 47 288 358 71 403 527 91 791 892 101004 47 142 79 260 64 99 383 405 52 510 52 759 88 889 992 102045 181 88 341 548 75 103047 163 87 231 83 86 360 551 64 630 840 44 57 928 104116 81 87 93 227 614 29 35 829 52 78 105124 74 395 436 97 601 32 96 855 70 908 106098 113 214 591 609 882 107081 132 84 241 64 305 466 505 53 74 694 737 55 894 108068 77 114 22 374 590 645 814 17 49 956 59 109001 2 86 142 226 78 339 51 64 618 65 769 894 987 84.

110002 24 127 232 590 887 111092 159 481 611 99 742 838 920 74 112073 266 67 312 85 551 604 755 980 113093 191 245 64 329 76 808 114065 216 50 94 577 688 769 873 990 115069 98 127 251 328 522 71 94 617 65 116058 276 340 534 606 780 855 117195 226 382

PO 250 ZŁOTYCH.

9 71 162 267 97 302 424 688 750 811 1128 56 85 92 522 62 644 862 974 2005 129 239 398 456 506 615 735 37 91 975 3047 250 60 549 663 721 867 83 4135 91 224 340 532 91 636 772 74 83 851 5194 210 18 68 381 490 525 833 91 972 6006 34z 511 67 76 697 99 778 853 62 98 7215 38 42 329 433 598 723 32 878 915 8043 229 316 89 461 71 621 828 38 45 77 928 60 71 9028 72 100 17 57 234 602 69 873 10260 319 541 56 68 673 707 99 914 16 32 11063 107 250 559 727 72 12031 191 262 354 403 66 509 43 734 84 801 3 51 98 919 13026 273 504 75 612 855 79 14023 128 81 201 424 43 500 22 913 31 83 15089 266 370 481 85 599 600 23 34 55 81 702 49 58 77 800 75 970 16034 80 88 100 49 89 4445 590 680 95 845 954 17039 171 280 392 438 78 582 641 818 33 18022 29 115 38 349 421 88 554 71 610 80 19127 225 72 92 380 83 423 64 543 96 760 61 855 76 77 78 938 88 20019 71 384 507 745 51 57 882 924 48 21015 39 53 220 27 306 37 88 658 59 76 726 846 968 92 22370 411 80 558 616 47 737 58 94 833 23015 19 20 29 143 242 94 336 401 583 694 710 32 904 18 24193 247 382 444 67 569 796 923 52 64 25032 296 354 410 52 65 511 773 82 866 940 88 26126 232 33 76 456 59 501 600 1 2 727 820 27180 214 77 89 455 71 525 685 28027 133 218 354 462 694 879 951 29002 90 292 312 34 443 561 63 84 88 611 78 909 35 68 30390 432 66 538 628 57 72 708 855 73 941 31095 97 319 61 430 59 669 88 753 807 919 32468 533 75 646 836 68 33062 177 208 307 97 421 54 65 71 81 536 81 83 721 63 934 94 34037 43 48106 108 16 52 360 71 89 541 64 661 954 35249 383 94 96 534 712 25 34 848 36026 263 324 444 58 75 583 95 737 46 809 920 55 37052 104 27 203 62 311 95 475 577 707 34 75 800 9 936 38004 453 502 16 68 704 86 818 81 39074 147 332 502 25 51 634 706 923 60 81 40000 18 65 196 204 25 492 603 880 91 41071 166 366 508 94 710 63 808 30 901 42048 128 348 564 655 784 900 43201 34 69 430 80 610 803 75 44005 75 83 159 293 367 473 81 529 644 55 56 720 888 910 23 45015 193 294 359 638 816 84 88 46042 154 385 716 828 83 924 75 81 47148 231 62 67 75 338 44 438 564 790 48060 156 200 55 385 98 408 501 644 744 68 49188 216 504 606 45 46 745 65 868 962 77 50092 168 343 99 445 511 40 68 672 757 810 51233 349 402 586 720 74 79 882 903 52175 219 37 350 77 458 577 95 829 53 999 53108 55 74 357 478 574 607 69 845 90 54159 64 343 75 521 615 73 745 52 53 92 55036 201 342 94 443 782 835 908 56369 73 87 403 79 522 72 705 57088 243 374 90 478 542 678 879 916 58233 44 46 300 12 37 74 748 59084 184 332 94 446 567 716 55 800 901 96 60057 193 212 314 37 40 461 555 58 754 808 53 61077 93 169 334 49 95 412 530 800 5 62138 202 49 81 472 554 92 872 970 76 94 63144 54 63 222 366 423 56 569 658 786 829 95 64061 70 84 100 69 273 99 437 42 529 675 84 807 100 65038 51 149 264 434 611 90 727 86 849 60 66064 85 210 18 34 306 73 571 758 949 77 79 67023 60 426 538 43 670 79 828 58 68129 235 301 44 506 17 725 805 69014 39 149 53 409 632 44 750 838 87 70309 71 81 95 430 43 81 523 74 84 632 43 790 808 9 23 71238 83 344 60 85 425 634 54 72074 132 55 62 336 73 445 664 735 73084 105 84 97 241 63 305 35 549 672 793 846 930 51 74167 77 338 708 23 928.

75012 208 29 464 891 956 76121 209 56 445 56 334 83 86 88 71064 451 688 801 901 78061 113 30 288 398 400 688 781 89 821 79188 320 39 750 97 927 80065 106 244 51 316 26 406 566 606 799 847 89 933 81027 29 109 330 40 411 738 868 82000 15 483 568 874 964 83122 28 201 69 300 36 728 40 800 39 70 74 84094 128 42 72 415 521 768 78 825 52 905 85065 105 18 311 27 65 447 66 98 593 667 820 28 86024 82 88 95 110 80 277 88 378 611 748 89 811 917 20 87137 220 24 319 47 410 36 540 87 88048 146 318 451 757 83 89411 50 591 669 723 34 64 864 910 38 90075 143 209 71 477 591 665 739 91010 165 201 360 81 501 19 607 11 778 849 58 918 92096 206 54 400 548 83 634 752 940 54 61 93040 393 449 68 535 47 8 745 94053 218 346

456 514 38 621 42 703 93 896 903 118152 211 91 410 42 524 79 619 73 91 99 731 824 26 959 66 119187 489 606 8 84 766 825 944 54.

120214 373 87 515 629 701 3 121204 50 424 635 45 69 122007 67 116 19 324 43 426 84 504 617 34 93 710 28 70 123048 291 315 34 494 565 854 69 84 983 124058 60 87 177 226 343 447 587 608 32 56 65 722 816 79 911 125061 199 257 389 425 37 504 97 99 661 69 771 825 126039 52 85 88 206 73 352 439 565 766 802 999 127103 51 647 58 755 966 75 128080 496 563 606 9 96 734 852 925 129043 262 65 70 351 478 510 60 64 770 884 98 935 51 130051 92 118 23 522 611 17 700 52 818 89 948 131005 96 102 39 57 273 352 66 425 47 61 664 708 9 83 132042 54 168 91 270 513 678 930 133149 243 69 347 446 662 78 811 89 962 134082 133 258 313 473 516 87 606 72 784 95.

135211 48 80 449 520 83 755 838 136422 540 96 763 934 137035 109 203 535 55 86 99 632 772 808 25 32 80 902 42 51 138122 298 540 71 615 813 139029 104 23 209 57 58 305 500 83 603 70 760 899 959 14043 417 68 89 600 141129 33 451 762 85 807 142190 214 77 609 771 90 929 44 50 143227 327 60 455 509 711 58 990 144134 293 403 512 57 659 962 145006 66 295 554 56 632 91 805 14 146012 140 71 323 31 96 604 5 47 847 147324 77 95 477 90 590 702 836 47 63 148035 224 400 24 25 76 545 632 68 640 60 964 149074 210 341 401 532 56 614 58 98 707 39 823 60 949.

150001 46 408 97 506 12 748 72 99 882 92 151023 44 119 313 24 64 513 613 798 875 152065 122 273 370 496 99 549 944 62 153116 288 336 37 442 63 71 690 747 55 800 154027 67 94 550 81 784 910 22 155027 213 411 42 43 651 779 847 916 86 156195 245 376 504 7 606 91 901 2 157062 78 193 217 436 60 72 531 93 925 158172 452 727 50 84 930 40 159168 78 322 487 513 70 609 11 19 85 750 84 958 160281 382 417 759 844 88 926 51 62 78 161064 155 202 62 318 94 528 617 886 92 162028 295 384 470 528 38 832 903 23 163117 89 92 310 44 495 514 655 790 808 68 164166 95 211 329 60 429 779 816.

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

223 54 356 404 639 719 809 986 1018 223 73 303 37 86 408 536 757 2189 670 803 3038 142 368 766 4278 97 570 704 34 40 49 86 803 43 962 5153 97 369 445 518 670 881 6203 46 318 551 637 96 710 73 867 80 937 7007 36 226 354 452 589 8080 417 68 511 91 948 72 9027 88 202 417 620 29 760 98 10123 275 425 32 560 84 613 11118 60 331 88 460 623 949 12048 196 241 310 22 404 13149 822 96 13254 428 697 935 59 15285 616 802 17114 566 838 18211 52 642 81 774 847 19026 101 271 82 920 21086 378 416 872 22173 460 729 947 23087 141 259 481 535 733 802 901 24031 333 418 70 638 66 779 834 25304 55 445 589 889 26237 319 63 27196 286 383 440 592 819 52 28287 327 415 587 95 686 857 29836 30720 31810 986 32061 88 348 705 92 860 970 33018 128 92 427 727 78 834 71 34025 82 274 359 462 96 35450 735 36357 431 69 570 958 37130 428 80 733 38101 77 474 634 706 972 39150 220 347 50 56 714 40548 41014 228 331 58 60 416 524 930 42582 609 11 41 743 43346 47 88 90 461 541 44089 139 280 518 38 740 79 45270 468 705 815 923 46006 95 266 79 587 779 47146 76 245 499 585 761 48107 415 42 933 49435 604 48 786 816 50232 37 304 560 51209 609 61 52180 684 53151 67 493 621 31 54243 49 439 511 55205 73 612 44 56234 59 82 321 494 776 919 57072 485 562 718 866 80 58004 22 319 545 603 43 48 81 59263 319 509 95 746 75 976 60539 774 856 57 61160 380 417 27 62029 308 62 510 63042 326 70 412 682 98 743 64393 513 71 654 65906 93 66128 338 93 592 759 80 836 992 67271 68341 415 673 826 75 69156 83 269 93 360 704 978 70176 88 630 737 875 922 71200 475 544 931 72059 80 215 612 73037 100 224 492 544 778 922 74450 940.

75173 489 876 76433 79 510 616 792 896 77324 471 530 758 78043 232 309

53: 51 79006 56 208 359 455 722 819 80111 218 96 433 580 666 81177 257 79 343 537 717 44 82108 366 85 561 754 86 883 902 65 83060 80 84162 208 332 487 612 960 85035 55 278 83 805 910 86107 20 248 351 735 38 87022 204 28 336 530 88378 485 525 622 912 89236 97 461 632 94 795 835 90249 70 308 417 19 25 572 928 91259 300 806 907 92190 269 317 902 93374 463 686 710 855 94092 319 893 95145 431 863 978 96147 582 93 970 97066 186 201 302 6 576 91 650 88 721 991 98070 440 843 99016 21 256 412 17 803 911 38 60.

100013 174 250 647 878 101391 400 866 963 102396 564 644 782 850 92 10306 0 374 667 743 834 41 104018 159 463 86 721 961 105106 346 504 761 106179 224 416 644 962 107135 60 78 414 96 697 833 108007 114 234 100426 73 555 771 935 111188 230 99 586 87 760 921 89 113123 303 440 78 560 68 673 704 45 114229 613 776 931 115175 557 629 948 116021 103 543 607 23 774 83 912 117074 525 58 634 755 882 118055 415 645 967 120208 67 84 306 51 578 121145 78 313 658 818 87 935 122096 112 219 386 688 748 123069 764 124064 266 554.

125154 326 441 49 712 126112 502 35 735 836 127504 48 128153 534 622 94 716 27 49 129061 233 401 632 130257 478 590 131220 69 878 132155 407 84 566 133319 75 736 134444 603 78 711 135047 86 238 334 77 483 635 99 703 874 97 905 85 136184 553 61 616 809 922 137231 56 302 782 912 88 138618 139110 721 969 72 140107 428 616 25 51 799 858 141020 66 410 39 532 82 718 142202 49 628 144778 855 935 51 145397 516 627 44 897 930 146274 479 537 76 730 848 955 147271 83 374 202 531 148340 605 30 149027 67 462 807.

150164 367 427 662 971 80 151261 652 949 58 94 152240 321 519 779 153013 152 80 439 849 79 154108 84 486 971 155211 300 4 38 70 468 586 635 156001 97 129 476 589 648 157026

141 337 463 664 158180 262 341 75 705 93 945 159060 382 529 943 63 160379 509 644 161043 289 317 812 72 162079 272 881 163009 113 653 844 164171 290 850 84 88 902 36.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na Nr. 56055.
10.000 zł. na numery 71476 100753 138563.
5.000 zł. na Nr. 13447.
2.500 zł. na numery 32611 102555 109487 133928 14005.
2.000 zł. na numery: 12189 24035 34693 44654 84513 86323 87081 102580 102960 124705 130407 131804 139687 157439.
1.000 zł. na numery 3762 5893 10652 15976 19291 19682 23915 32740 45681 51879 55405 59037 73534 76492 89026 89585 90994 90172 93208 93833 95361 95545 97139 98441 100652 117936 118131 118212 122290 122715 129509 133439 136021 136090 137411 151872 152057 155104 158462 159585 160348 161252 163997.

PO 250 ZŁOTYCH.

52 61 669 820 88 1039 218 48 762 889 2184 364 451 534 367 90 754 938 48 3160 323 49 408 904 9 94 4328 545 92 606 980 5055 216 362 6198 622 805 7006 250 765 8243 488 91 557 673 841 917 9009 103 35 818 10406 67 786 811 11036 205 348 421 572 811 12410 753 808 13152 54 763 14542 641 771 76 960 68 15271 826 16145 271 918 17155 943 18927 674 866 918 10416 60 844 89 20117 21 202 7 37 470 601 21270 74 696 746 98 22003 457 76 615 19 828 23039 66 170 487 584 934 24027 53 86 94 396543 770 25105 293 548 821 54 26107 73 371 468 592 27054 337 408 866 92 991 28203 40 92 641 909 29067 546 887 30101 50 525 70 31057 141 435 731 976 32009 296 973 33372 400 34077 115 65 366 637 791 821 35009 85 494 608 36003 69 236 68 306 32 789 885 954 37328 566 93 814 93 994 38172 473 530 703 92 39000 128 70 71 227 54 729 857 959 40031 493 788 41225 341 434 42508 43112 767 936 44201 435 545 703 45041 181 300 10 80 672 874 46229 345 937 47556 911 48239 80 89 464 520 22 647 49086 385 793 812 969 50023 179 667 51205 538 643 823 52223 416 53046 467 563 688 871 75 955 63 54133 348 506 47 658 763 55114 65 649 773 833 56216 29 97 356 64 744 61 99 864 57657 729 801 931 58048 191 626 826 47 78 59150 213 53 301 43 60135 73 385 426 67 541 725 61482 726 94 881 62209 691 96 836 955 63120 84 414 616 755 846 64075 216 30 572 659 895 65052 329 826 946 66335 77 510 67044 430 724 96 841 909 68645 57 780 862 982 69096 195 613 767 70209 40 370 453

Kronika lubelska

Rada Miejska Lublina musi być czerwoną

Dzień 14 b. m. w Lublinie upłynął pod znakiem zgromadzeń przed wyborczych.

„Ozon" zwołał do sali teatru miejskiego, zgromadzenie kobiet, w którym wzięło udział aż... 25 kobiet, z czego wynika niezbicie, że kobiety lubelskie mają już dość „ozonowych" zapewnień, że „byczo" jest, a „będzie jeszcze lepiej".

Taki sam los spotkał zebranie „Ozonu" na Kalinowszczyźnie, na które przybyło kilkanaście osób.

Nie lepiej powiodło się endekom. Wiec, zwołany do sali kina „Venus" na godz. 11, rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem, przy udziale około 100 uczestników, którzy w dodatku nie chcieli wysłuchać do końca wywodów endeckich mówców, wysławiających urządzenia państw faszystowskich, to też w pewnym momencie zaprotestowali głośno na skutek czego wiec został rozwiązany, przy czym wśród żywiołowych okrzyków na cześć P. P. S. rozrzucono na sali odezwy Komitetu wyborczego P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, skwapliwie chwytane przez zebranych.

W ten sposób wiec, zwołany przez endeków, zamienił się w demonstrację na rzecz P. P. S.

Tegoż dnia odbyły się dwa zgromadzenia P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych: jedno na Kalinowszczyźnie przy udziale ok. 300 osób o godz. 10 rano, drugie zaś — zgromadzenie kobiet — o godz. 5 popoł. z udziałem tow. Arciszewskiej z Warszawy.

W przeciwieństwie do zebrania „ozonowego" zebranie kobiet socjalistek zgromadziło taką liczbę kobiet „że bardzo wiele osób, nie mogąc dostać się do środka, musiało stać pod otwartymi oknami.

Oklaskom i okrzykom na rzecz zwycięstwa P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, a zatym całej klasy pracującej Lublina w wyborach 21 maja — nie było końca.

Zachowaniem się swoim na obydwuch zebraniach, oraz przyjętymi jednomyślnie uchwałami, zebrani stwierdzili ,że żaden robotnik i robotnica nie będzie głosować w dniu 2 1maja ani na „narodowców" ani na ozonowe „zjednoczenie gospodarcze", gdyż zarówno jedni, jak i drudzy są wrogami klasy pracującej.

Entuzjazm, jaki panuje wśród mas pracujących Lublina, musi doprowadzić je do zwycięstwa.

Wiadomości z całej Polski

ŚMIERTELNY WYPADEK

Na szosie Połomija — Mszanna Franciszka Budkowa z Moszczenicy wracając na rowerze do domu ,w pewnej chwili straciła przytomność i, spadając z roweru na bruk, doznała złamania podstawy czaszki. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

17 ZABUDOWAŃ PASTWĄ POŻARU

W Bratyszewie, pow. Tłumacz, czteroletnie dzieci, bawiąc się zapałkami wznieciły pożar stodoły Józefa Ciupy. Ogień przeniósł się na 17 zabudowań sąsiadów i zniszczył je doszczętnie. Straty są znaczne. W akcji ratunkowej wzięły udział straże pożarne zBratyszowa, Niżniowa i Antonówki.

ŚMIERĆ POD ZWAŁAMI GLINY

W cegielni w Hołubuzowie usunęły się zwały gliny, zasypując trzech robotników. Dwaj z nich odnieśli lekkie obrażenia, trzeci natomiast — 19-letni Mikołaj Matijuszyn, mimo natychmiastowej pomocy, zmarł.

WYPADEK MOTOCYKLOWY

Nieznany motocyklista z Witkowa najechał pod Swarzędziem na jadącego rowerem Franciszka Przybylskiego, który odniósł ciężkie obrażenia ciała. Przybylski zmarł w szpitalu.

ZABITA PRZEZ PIORUN

Podczas burzy, która przeszła z wielką gwałtownością nad okolicą Gębie, piorun uderzył nagle i zabił 20-letnią Marię Kawałkiewiczównę, zajętą sadzeniem ziemniaków na polu we wsi Orchowie.

O której nadawać audycje dla dzieci

Jedną z nierozstrzygniętych do tej pory kwestii jest godzina nadawania audycyj dziecięcych. Polskie Radio przeznaczyło na te nadycje odcinek między 14.30 a 18.00, a jednocześnie zwraca się z apelem do rodziców i opiekunów o wypowiedzenie się, o jakiej godzinie między 14.30 a 18.00 byłoby najlepiej nadawć w przyszłym sezonie zimowym audycje dla dzieci i młodzieży. Pocztówki z uwagami należy nadsyłać najpóźniej do dn. 20 maja pod adresem: Polski Radio, Warszawa, Poznańska 11.

WIADOMOSCI SPORTOWE

NOWOŚCI

SPORTOWCY CHORWACCY ZERWALI STOSUNKI Z SERBAMI.

W jugosłowiańskim sporcie piłkarskim nastąpiły rozdźwięki, tym groźniejsze, że w czwartek nadchodzący reprezentacja Jugosławii walczyć ma na swoim terenie z drużyną Anglii.

W tych dniach przedstawiciele kraockich klubów piłkarskich odbyli zebranie w Zagrzebiu, na którym stwierdzili, że działalność piłkarskiego Związku Jugosławii jest szkodliwa dla sportu Kroatów. W związku z tym postanowiono, że żaden z piłkarzy — członków klubów kroackich nie weźmie udziału w reprezentacji Jugosławii tak długo, dopóki nie nastąpi reorganizacja piłkarskiego związku jugosłowiańskiego.

Nadmienić warto, że w skład reprezentacji Jugosławii przeciwko Anglii wyznaczono trzech Kroatów.

PIŁKA NOŻNA

PIERWSZY MECZ PIŁKARSKI Z LITWĄ ODBĘDZIE SIĘ W KOWNIE.

W czasie pobytu reprezentacji piłkarskiej Kowna w Warszawie przedstawiciele PZPN przeprowadzili nieoficjalne rozmowy z kierownikami drużyny kowieńskiej na temat rozegrania pierwszego międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Litwa. Ustalono, na razie prowizorycznie, że mecz odbędzie się 27 sierpnia w Kownie.

TOURNEE MISTRZA LITWY PO POLSCE.

Program tournee piłkarskiego mistrza Litwy, LGSF z Kowna po Polsce przedstawia się następująco: 20 bm. z Polonią w Warszawie, 21 bm. z repr. Brześcia, 24 bm. z repr. Białegostoku w Białymstoku, 25 bm. z repre. Grodna w Grodnie, 27—29 bm. z WKS Śmigły w Wilnie.

OBÓZ PIŁKARZY PRZED MECZEM Z BELGIĄ.

Polski związek piłki nożnej postanowił zorganizować przed meczem z Belgią obóz dla piłkarzy w Łodzi w dniach od 23 do 27 b. m. na obóz ten zostali powołani: Krzyk, Mrugała, Twórz, Szczepaniak, Gemza, Mikunda, Nyc, Sumara, Piec 1, Piontek, Wilimowski Wodarz, Cebula, Wostal.

Po niedzielnych meczech ligowych do obozu powołany będzie dodatkowo jeden pomocnik i ewentualnie jeden z obrońców.

LEKKOATLETYKA

W NIEDZIELĘ CENTRALNY BIEG NARODOWY W WARSZAWIE.

W nadchodzącą niedzielę na dystansie 7000 m. rozegrany zostanie na Bielanach pod Warszawą centralny bieg narodowy naprzełaj, w którym uczestniczyć będzie po 15 najlepszych zawodników z każdego okręgu, co da łącznie 195 biegaczy na starcie.

Zawodnicy zakwalifikowani do biegu centralnego, startować winni we własnym ubiorze lekkoatletycznym, muszą posiadać świadectwa lekarskie, lub książeczki sportowo-lekarskie, które przed biegiem sprawdzone będą przez lekarza dyżurnego.

Wszyscy zawodnicy stawić się winni w dn. 20 bm. o godz. 17-ej w komendzie obwodu P. W. Nr. 121 przy ul. Ciepłej 32 w Warszawie, gdzie odbędzie się odprawa, celem poinformowania zawodników o szczegółach, dotyczących biegu, po czym nastąpi rozdanie numerów i przydział noclegów.

Podczas biegu czynne będą patrole sanitarne, zorganizowane przez Polski Czerwony Krzyż. Zawodnicy prowincjonalni otrzymują 75% zniżki kolejowej na przejazd do Warszawy. Dla uzyskania tych zniżek potrzebne będą zaświadczenia, wystawiane przez okręgowe urzędy W. F. i P. W. oraz Korpus Ochrony Pogranicza.

TENIS

NAJLEPSI TENISIŚCI KRAKOWSCY.

Lista najlepszych tenisistów krakowskich przedstawia się następująco:

Panowie — 1) Schiff (KKT). 2) Horain (Klub Tow.), 3) Ogrodziński (Cracovia), 4 i 5) Eder (KKT) i Lechner (Cracovia).

7 771 72214 505 677 737 38 834 916 73025 56 70 208 517 606 794 942 74354 75030 224 656 95 790 866 904 76014 93 573 827 77898 78390 711 848 67 84 79182 334 547 80 605 59 785 803 956 80696 807 935 81099 286 878 960 82071 306 577 796 962 83071 158 363 623 783 975 84845 957 85047 141 216 717 99 86062 80 328 44 403 651 932 87337 729 34 88061 128 82 600 18 886 972 75 89043 90018 141 71 331 555 708 56 91249 91 667 87 782 829 92060 67 121 217 62 862 87 906 93095 285 376 793 94164 221 95003 222 50 435 596 96075 448 723 97002 357 424 43 565 697 716 98119 92 230 449 70 329 86 99166 77 689 870.

100229 542 796 101216 71 342 433 640 102496 563 643 92 103616 754 855 104158 343 401 48 105089 161 339 468 510 106103 49 235 479 877 107111 490 599 783 921 108052 58 995 109154 292 110119 25 406 510 738 111389 724 97 851 77 83 947 112253 498 602 714 113208 877 114303 450 594 625 745 900 115147 74 268 523 698 116267 745 50 823 117494 579 769 119107 214 46 417 567 729 960 120101 411 529 614 121614 919 122951 123194 338 607 81 975 124368 685 940.

125009 433 510 920 126146 303 19 413 742 127168 310 128273 581 809 129183 358 979 130308 400 584 660 85 854 131289 380 97 132500 78 741 133382 555 967 91 134328 89 453 63 525 943 135038 237 526 31 136311 58 417 54 137141 468 88 627 80 919 138267 423 72 83 724 139011 391 668 913 88 140142 240 649 141237 58 60 524 686 829 31 142038 284 909 143308 144153 205 16 427 527 62 97 145656 756 146956 147200 413 43 728 816 901 148210 305 747 64 846 149353 85 416 27 76 768 150177 348 80 92 843 951 151612 834 152152 225 68 452 558 756 960 153062 243 311 31 407 740 58 985 154138 236 390 617 824 159176 280 494 576 601 793 946 160360 717 161249 741 162363 409 163082 329 527 72 164114 412 49 67 551 165413.

Radio warszawskie

CZWARTEK, 18 maja.

WARSZAWA I. 7.15 Pieśń. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik. 8.15 Orkiestry wojskowe. 9.00 Nab. z Kościoła św. Krzyża. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek symf. z Wilna. 13.00 „Stan. Brzozowski czyli sumienie intelektualne". 13.15 Muz. obiadowa (ze Lwowa). 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Kapela ludowa. 16.55 „Dobry sąsiad" — humoreska. 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie (z Poznania). 19.45 Mozart (płyty). 20.25 Aud. inform. 21.00 „Bajka o sześciu synach zegarmistrza" — „Wesoła Syrena". 21.40 Muz. tan. 22.58 Kom. szybowcowy. 23.00 Ost. dzien. 23.05 Orkiestra i chór.

WARSZAWA II. 14.30 „Duety fortepianowe i wokalne" (płyty). 15.30 Na skrzypcach gra Tomasz Jaworski. 16.02 Muz. lekka i tan. (płyty). 21.05 Koncerty brandenburskie Bacha (płyty). 21.55 U źródeł charakterologii. 22.15 „Zrehabilitowana kompozycja" — pog. 23.00 Muzyka lekka z Budapesztu.

PIĄTEK, 19 maja.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 715 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Oleandry" — reportaż historyczny. 11.25 Muz. (płyty). 11.30 Aud. dla poborowych. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud 15.00 „Na szerokim świecie". 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muz. obiadowa z Poznania. 16.00 Dziennik i Wiad. gospod. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Utwory klarnetowe w wyk. Sylwestra Czosnowskiego. 16.55 „Echa mocy i chwały". 1710 Ludowe pieśni bułgarskie. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Stylizowane tańce angielskie (płyty). 18.30 Komedia Fredry „Dyliżans". 19.15 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 „Pasieka w maju" — pog. 20.15 D. c. Koncertu rozrywkowego. 20.35 Aud. inform. 21.00 Chór P. R. 21.15 Beethoven: Serenada na flet, skrzypce i altówkę. 21.40 O książce Stefana Kiniewicza „Adam Sapieha". 21.55 Reportaż z baletów. 22.55 Przegląd prasy. 22.58 Kom. szybowcowy (ze Lwowa). 23.00 Ost. dzienn. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. franc.

Dziś złóż ofiarę na walkę z gruźlicą

Pijak i szyba

awantura na ul. Marszałkowskiej

W nocy na ul. Marszałkowskiej zatrzymano awanturującego się po pijanemu Bolesława Marchela (Noakowskiego 22), lat 24, syna dozorcy. Marchel, awanturując się uderzył w pewnej chwili głową w szybę wystawową sklepu bławatnego przy ul. Marszałkowskiej 84. Szyba rozprysła się w kawałki, a odłamki szkła dotkliwie pokaleczyły awanturnika. Opatrzyło go Pogotowie. Szyba, którą rozbił pijany kosztuje 1500 zł.

Ogłoszenia drobne

Kronika organizacyjna

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH PPS M. ST. WARSZAWY

odbędzie się w piątek 19 b. m. o godz. 6.30 pp. w gmachu ZZK, ul. Czerwonego Krzyża 20, sala nr. 105.

ODWOŁANIE.

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej WOKR-u wyznaczone na czwartek, dn. 18 b. m. — z powodu remontu lokalu OKR-u nie odbędzie się.

Komunikat

Z powodu odroczenia Kongresu PPS, Warszawska Konferencja Okręgowa PPS, wyznaczona na 21 bm. — nie odbędzie się. Wyznaczone Konferencje Dzielnicowe winny odbyć się, na których należy omówić sprawy organizacyjne, lecz **delegatów na Konferencję Okręgową wybierać nie należy.**

Egzekutywa W. OKR. PPS.

ZEBRANIA PIĄTKOWE.

W piątek 10 bm. o godz. 7 wiecz na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania organizacyjne:

Wola — Wolska 44; ref. tow. L. Bukowski.
Jerozolima — Wronia 65.
Grochów — Dobrowoja 4 m. 1; ref. tow. Ludwik Perl.
Mokotów — Racławiska 4.
Czerniaków—Nowosielecka 1; ref. tow. Jerzy Gero.
Praga — Ząbkowska 38; ref. tow. L. Cohn.
Annopol - N. Bródno — Białołęcka 51; ref. tow. Antoni Podniesiński.
Marymont - Żoliborz — Krasińskiego 10.
Ochota — Grójecka 94.
Rakowiec — Pruszkowska 6.
Powązki — Kacza 7.
Grzybów — Królewska 16.

T. U. R.

Zebranie Zarządu Warszawskiego Oddziału TUR. odbędzie się w czwartek, 18 maja o godz. 11-ej w lokalu przy Al. 3-go Maja 2 m. 68.

***

Oddział Warszawski TUR. organizuje w bieżącym tygodniu następujące odczyty:

Piątek 19 maja.

ZWIĄZEK UŻYT. PUBL. — ODDZIAŁ PIELĘGNIAREK (Graniczna 10), godz. 19.30 n. t. „Ochrona pracy w Polsce". Ref. tow. Józef Litauer.

DZIELNICA TARGÓWEK (Święciańska 5), godz. 19 n. t. „Korytarz czy województwo pomorskie". Ref. tow. Stefan Matuszewski.

Sobota 20 maja.

LOKAL TUR (Al. 3-go Maja 2), godz. 19 n. t. „Prasa socjalistyczna jako czynnik wychowawczy". Ref. tow. Władysław Pietrzykowski.

Nagły zgon

W bramie domu Nr. 29 przy ul. Zielnej nagle zasłabł i zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia Szmul Blejwas, lat 50, handlarz. Zwłoki zabezpieczono na miejscu aż do przybycia komisji lekarskiej.

Co słychać w Operze?

Kończący się przedostatni tydzień sezonu zapowiada na dzisiaj „Fausta" z „Nocą Walpurgi", którego Dyrekcja Opery zmuszona jest powtórzyć wobec nadkompletu, jakim cieszyło się ostatnie przedstawienie tej opery; w piątek koloraturowa śpiewaczka **Felicja Włodek** w operze „Cyrulik Sewilski", w sobotę pożegnalny i ostatni występ znakomitego barytona i wielkiego artysty **Aleksandra Bałabana** w „Eugeniuszu Onieginie". Ceny popularne: 45 gr. do 3.80.

Dzieciobójczyni

Policja aresztowała Walerię Olczyk, lat 22, pracownicę domową, zamieszkałą w Szczęśliwicach, gm. Skorosze.

Olczyk w ubiegłym miesiącu udusiła swą 5-miesięczną córkę Irenę, a następnie zwłoki rzuciła do stawu w okolicach Raszyna.

Olczyk przyznała się do morderstwa. Osadzono ją w więzieniu przy ul. Dzielnej w Warszawie.

TEATRY

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie „Cyrulik Sewilski".

TEATR NARODOWY: dziś dramat Goetla „Samuel Zborwski".

TEATR POLSKI: „Hamlet" Szekspira w nowym przekładzie J. Iwadzkiewicza, w reżyserii i inscenizacji A. Węgierki.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedia Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze".

TEATR MAŁY: Dziś „Brat marnotrawny".

TEATR NOWY: Codziennie komedia Covarda „Week-End".

TEATR KAMERALNY: Dziś komedia satyryczna Krzewińskiego „Exposé pani ministrowej".

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8). Ostatnie dni „Zakochana". W przyszłym tygodniu premiera wesołej komedii G. Sierra i O. Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko".

TEATR BUFFO (Mokotowska 73) z powodu wyjazdu zespołu na tournée, daje ostatni tydzień świetną komedię muzyczną Nestroy'a p. t. „Ale się zabawił!" po cenach zniżonych. Początek o godz. 8.15 wieczorem.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO" Dziś rewia p. t. „Strachy na Lachy".

TEATR 8.15: Ostatnie dni wesołej operetki „Skowronek" z Lucyną Szczepańską.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40), o 8 m. 10 wiecz. „Haneczka i ona".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o godz. 19 „Ponad śnieg" i „Szelmostwa Skapena" przy ul. Otwockiej 3.

OGRÓD ZABAW 100 POCIECH, Praga, ul. Zygmuntowska 1, czynny w soboty, niedziele i święta. Program z Everescu i Heniem Domańskim na czele.

CZWARTKOWE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH T. K. K. T.

Dziś Teatry T. K. K. T. dają przedstawienia popołudniowe następujące: *Teatr Narodowy* gra o g. 4 pop. „Grube ryby" z Leszczyńskim na czele. *Teatr Polski* o g. 3 pp.— „Gałązka rozmarynu" w premierowej obsadzie. *Teatr Letni* o g. 4 pp. „Pensionat we dworze" z Józefem Orwidem na czele. *Teatr Nowy* o g. 4 pp. po raz 78 „Week-End" z Ćwiklińską. Wreszcie *Teatr Mały* o g. 4 pp. — „Brat marnotrawny" na czele z Przybyłko-Potocką.

DZIŚ DWUKROTNIE „EXPOSE PANI MINISTROWEJ".

Teatr Kameralny daje dziś dwukrotnie: o g. 4.15 pp. i o 8.15 wiecz. krotochwilę polityczno - satyryczną J. Krzewińskiego - Maszyńskiego „Exposé pani ministrowej" w reżyserii K. Adwentowicza. Teatr stale wyprzedany.

Samobójstwo

Leokadia Wysocka, lat 39 (Włochy) pozbawiła się życia topiąc się w miejscowej gliniance. Wysocka ostatnio popadła w rozstrój nerwowy. Dochodzenie prowadzi policja.

Pijany furman

spadł z wozu

Józef Baran (Służew), lat 36, furman, jadąc w stanie nietrzeźwym wozem ulicą Czerniakowską w pewnej chwili spadł z wozu na bruk. Wskutek upadku furman stracił przytomność.

Przechodnie wezwali Pogotowie. Lekarz stwierdził silne pokaleczenie twarzy u Barana.

KINA

ADRIA (Wierzbowa 9): „Skradzione życie".
ATLANTIC: „Wielki walc".
ANTINEA: „Tajemnicze promienie" i „Strzał w nocy".
AMOR (Elektoralna 45): „Pani Walewska" i „Panienka z Poste restante".
ACRON: „Żółty pirat" i „Zaginiona wyspa".
BAŁTYK: „Blagier".
BIS (Elektoralna 21): „Kobiety nad przepaścią" i „Robert i Bertrand".
CAPITOL: „U kresu drogi".
CASINO: „Królowa lodu".
COLOSSEUM: „Burza nad Bengali"
CZARY (Chłodna 29): „Niebezpieczny pościg" i „Cyganka".
EDEN (Marszałkowska 31a): „Paweł i Gaweł".
ELITE (Marszałk. 31-a): „Lokaj jaśnie pani" i „Alarm na morzu".
ERA (Leszno 2): „Zaginione miasto" i „Niedorajda".
EUROPA: „Dni szczęścia".
FAMA (Przejazd 9): „Podlotek".
FILHARMONIA: „Bitwa nad Marną".
FLORIDA (Żelazna 61): „Za zasłoną" i „Piętro wyżej".
FORUM (Nowiniarska 14): „Władca prerii" i „Przygody Tomka Savyera".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Alarm" i rewia.
HELIOS: (Wolska 8): „Serce matki".
ITALIA (Wolska 32): „Modelka".
IMPERIAL: „Serca uliczników".
JURATA (Krak. Przedmieście 66): „Pani Walewska".
KOMETA (Chłodna 49): „Walka o szczęście" i rewia.
LOT: „Zgrzeszyłam" i dodatki.
MIEJSKI: „Dla kobiety".
MEWA (Hoża 38): „Płynne złoto" i „Na drapaczu chmur".
MASKA (Leszno 70): „Skłamałem" i „Ada to nie wypada".
MARS (Żoliborz): „Miłość w dżungli".
MAJESTIC: „Szalony chłopak".
MUCHA (Długa 10: „Patrol bohaterów".
NOWA TOMBOLA: (Marszałk. 34): „La Habanera" i „Niewidzialne małżeństwo".
OLZA (Kredytowa 14): „Zdobywca serc".
PALLADIUM: „Macierzyństwo".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Rosalie" i „Kapryśna ekspedientka".
PAN: „Trzy serca".
POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Ultimatum" i „Powrót o świcie".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Druga młodość".
PRAGA (Targowa 71): „Suez" i rewia.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10) „Lord Jeff" i „Świecznik królewski".
REX (Długa 9): „Paweł i Gaweł".
RIALTO: „Przygoda we dwoje".
ROMA (Nowogrodzka 49): „Banita".
ROXY (Wolska 14): „Zapomniana melodia".
STYLOWY: „Panna Ewa".
SOKÓŁ (Marszałkowska 60): „Serce moje należy do ciebie" i „Straszny Dwór".
SORENTO (Krypska 34): „Granica" i „Pięcioraczki".
STUDIO: „Dama z portretu".
ŚWIATOWID: „Ukochany".
SFINKS (Senatorska 29): „Dr. Murek".
SYRENA (Inżynierska 29): „Królowa przedmieścia" i „Halka".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Złotowłosa".
ŚWIAT (Żoliborz): „Zaza" i „Cnotliwa Zuzanna".
TON (Puławska 39): „Królewna śnieżka".
UCIECHA (Złota 72). „List polecający".
UNIA (Dzika 9): „Gehenna" i rewia

Co grają w kinach stolicy

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.